



Konsultacji w sprawie władzy w Wilnie ciąg dalszy

Wiadomo, że nic nie wiadomo

Wczorajszy dzień był kolejnym dniem intensywnych konsultacji w sprawie podziału władzy w Wilnie. Nieoficjalnie, niemal o jako pewnym fakcie, mówiono o przejściu liberała Vilmantasa Drėmy do koalicji popierającej Gediminasa Paviržisa. Przeciwnicy Paviržisa natomiast negowali ten manewr swego partyjnego kolegi.

"Wstępnie ustalono, że kolejne posiedzenie Wileńskiej Rady Miejskiej odbędzie się w piątek, 20 czerwca. Zdecydowaliśmy, że na tym posiedzeniu nie będzie rozpatrywana kwestia wyboru mera i innych władz miasta, radni będą omawiać bieżące sprawy miasta" – powiedział przewodniczący Akcji Wyborczej Polaków na Litwie, poseł na Sejm RL Waldemar Tomaszewski. Taka pozycja została wypracowana na wspólnym posiedzeniu liderów wszystkich frakcji wchodzących w skład Rady Miejskiej Wilna.

Przedstawiciele koalicji popierającej Gediminasa Paviržisa (Akcja Wyborcza Polaków na Litwie, socjaldemokraci, liberalni demokraci, Związek Rosjan i Nowy Związek (socjalliberałowie) uważają, że udało się im uzyskać niezbędną większość w Radzie Miasta. Nieoficjalnie się mówi, że liberal Vilmantas Drėma przeszedł na stronę koalicji Paviržisa. Również nieoficjalnie się mówi, że radny z ramienia AWPL Tadeusz Filipowicz, mimo wielu spekulacji wokół jego imienia, pozostaje w składzie frakcji Akcji Wyborczej.

Innego zdania na ten temat są przedstawiciele koalicji popierającej lidera liberalnych centrystów Artūrasa Zuokasa (frakcja "Za Wilno, w którym wszystkim dobrze się żyje" i frakcja konserwatystów).



Pikiety AWPL pod "syrokomłówką" będą trwać do zwycięstwa

Fot. Marian Paluszkiewicz

Członek sejmowej frakcji liberalnych centrystów poseł Aleksander Poplawski, powiedział wczoraj "Kurierowi": "Nie można jednoznacznie mówić o zmianie pozycji przez Vilmantasa Drėmę i Tadeusza Filipowicza. Na nich teraz wywiera się mocną presję. Z posiadanych przeze mnie informacji wynika, że Filipowiczowi nadal jest bliższy Zuokas. Ale w tej chwili najważniejsze są negocjacje, jakie prowadzi z trzyosobową frakcją socjalliberałów. Gdyby oni przeszli na inną stronę, to głosy Drėmy i Filipowicza nie byłyby już takie ważne".

Z kolei nie cichną emocje wokół innego radnego z ramienia AWPL, dyrektora Szkoły Średniej im. Wł. Syrokomli Jana Dowgiało, który przeszedł z frakcji AWPL do frakcji "Za Wilno, w którym wszystkim dobrze się żyje".

Wczoraj odbyła się kolejna, 9. akcja protestu pod szkołą, którą kieruje Jan Dowgiało. Protestujący działacze i zwolennicy AWPL zapewniają, że podobne pikiety będą trwać do zwycięstwa, aż Dowgiało dobrowolnie zrezygnuje z mandatu radnego.

"Próbujemy przemówić do jego

sumienia. Ten człowiek powinien zrozumieć, że otrzymał mandat radnego tylko dlatego, że startował z naszej listy wyborczej, listy, którą w wyborach poparła większość wileńskich Polaków. Swoją ucieczką do liberałów zdradził nie tylko AWPL, ale i wszystkich wyborców, którzy na niego głosowali i mieli pewność, że będzie on pracował dla polskiej społeczności" – powiedziała "Kurierowi" pikietująca przed wileńską Szkołą Średnią im. Wł. Syrokomli Maria Reksć, członkini Rady Naczelnej AWPL.

(Dokończenie na str. 2)

Wybrzeża Bałtyku nie są przygotowane do sezonu Opalenizna z filtrem mazutowym

Słupek rtęci w termometrze waha się w granicach 20 stopni Celsjusza, woda na wybrzeżu bałtyckim sięga 15 stopni. Kalendarzowe lato już się rozpoczęło. Uroczyste też otwarty został sezon na wybrzeżu bałtyckim. I wraz z jego rozpoczęciem – bac – katastrofa. Mazut na plaży.

Dopóki trwa wyjaśnianie, kto jest tego winowajcą, czyli który statek zostawił taką „niespodziankę” (prawdopodobnie fiński), kuracjuszy oczekują przykre niespodzianki w postaci przyklejonych do stóp „podeszw mazutowych”, które nie są łatwe do zdarcia.

Doświadczyła tego niejedna osoba i dlatego ci, którzy już dziś planują urlopy nad Bałtykiem, sły-

sząc taką informację i oglądając ten stan w telewizji – wahają się, czy nie zrezygnować z czasów nad morzem litewskim, a spędzić je pod gruszą, gdzie jest na szczęście czysto i żadna katastrofa nie dotarła, najwyżej stonka ziemniaczana ten pobyt na łonie przyrody obrzydzi.

No, ale ten, kto choć raz w życiu nad morzem wypoczął i został nim urzeczony – nie może sobie wyobrazić, że w tym roku nad Bałtyk rodzimy nie wyjedzie. Mimo tylu propozycji zagranicznych.

"Kurier" przeprowadził miniwywiad na temat: „Jak wygląda sytuacja na miejscu?”

(Dokończenie na str. 2)

Decyzja po dwóch tygodniach Litwini w administracji Iraku

Decyzja w sprawie wysłania przedstawiciela Litwy do administracji Iraku ma być podjęta po dwóch tygodniach.

Wczoraj poinformował o tym dziennikarzy doradca prezydenta Litwy ds. polityki zagranicznej Alvydas Medalinkas.

Stwierdził on, że sporządzono już listę ewentualnych kandydatów, na której figuruje kilkadziesiąt nazwisk. Doradca powiedział, że obecnie rozważa się najodpowiedniejszą kandydaturę do pracy w Iraku, jednakże nie podał żadnego nazwiska z listy. Kandydatów na wyjazd do Iraku nie wymienił też prezydent Rolandas Paksas, który w poniedziałek powiedział dziennikarzom o toczących się dyskusjach.

O możliwościach pracy przedstawiciela Litwy w administracji Iraku Medalinkas w poniedziałek rozmawiał w Warszawie z przedstawicielem Polski w administracji Markiem Belką. Uważa się, że Belka zostanie zastępcą mianowanego przez USA kierownika administracji cywilnej Iraku.

Medalinkas twierdził, że z Belką omówił kwestię tego, gdzie mógłby pracować przedstawiciel Litwy, czy uczestniczyłby on w podejmowaniu decyzji politycznych, czy miałby być specjalistą określonej dziedziny, na przykład w dziedzinie gospodarki naftowej, energetyki, ochrony zdrowia lub organizacji pozarządowych.

(Dokończenie na str. 2)

"Kurier Wileński"
można nabyć
we wszystkich
sklepach

MINIMA
MEDIA

MAXIMA
T MARKET

W NUMERZE

Listy **3**

Historia i ludzie tego
nie wybaczą

Dobrymi okazały się dla społeczności polskiej wyniki ostatnich wyborów do Wileńskiej Rady Miejskiej. Prawie 12 proc. głosów w Radzie, reprezentujących polską diasporę Wilna – to nie lada sukces.

Praworządność **5**

Po rozmowie – areszt

Funkcjonariusze policji wileńskiej, delegowani do Rosień, zatrzymali jeszcze dwóch mieszkańców miasteczka, związanych z bandą „meškiukasów”.

Zdrowie **6**

„Sezonowe”
zmartwienie

Obrzmiałe kostki, uczucie ociężałości nóg, ból podudzi, wreszcie nieestetyczne niebieskie „ornamenty” – to sygnały, że być może naruszona jest cyrkulacja krwi.

Sport **9**

Je st o co powalczyc

A australijczyk Lleyton Hewitt i Amerykanka Serena Williams – będą najwyżej rozstawionymi tenisistami w rozpoczynającym się za tydzień turnieju wielkoszlemowym na trawiastych kortach Wimbledonu.

Sentencja

Nasz osobliwy porządek społeczny każe zaliczać również ludzi do kategorii przedmiotów użytkowych.

BERTOLT BRECHT



Kalejdoskop aktualności

Nowe wyzwania

Wstąpienie Litwy i Polski do Unii Europejskiej będzie wymagało od obu krajów jeszcze intensywniejszych powiązań we współpracy gospodarczej i prawnej. Nowymi wyzwaniami stanie się przepływ osób i siły roboczej.

Podkreślono to na spotkaniu przebywającego na Litwie ministra sprawiedliwości Polski Grzegorza Kurczuka i ministra sprawiedliwości Litwy Vytautasa Markevičiusa. Zdaniem ministrów, kontynuując trwającą już od 10 lat dwustronną współpracę nie mniej ważne pozostają też problemy walki z zorganizowaną przestępczością oraz korupcją.

Powrót do starej idei

Grupa posłów na Sejm powróciła do starej idei i proponuje, aby Litewskie Radio i Telewizję (LRT) finansować z opłaty abonamentowej, jednocześnie rezygnując z reklamy komercyjnej. Proponuje się, aby opłatę abonamentową zaliczyć do taryfy energii elektrycznej.

Po przyjęciu ustawy cena energii elektrycznej nie powinna wzrosnąć, natomiast na finansowanie działalności LRT proponuje się przeznaczyć około 0,5 centa z obecnej taryfy energii elektrycznej.

Przeciwy Konstytucji

Wczoraj Sejm powtórnie przyjął ustawę o oświacie nowej redakcji, rezygnując z przepisu o obowiązkowym nauczaniu do lat 18.

Sejmowy Komitet Prawa i Praworządności skonstatował, że to prawo i wcześniejszy zapis redakcji w sprawie obowiązkowego nauczania do lat 18 mogą przeczyć Konstytucji. Konstytucja przewiduje, że obowiązkowe nauczania jest tylko do lat 16.

Koronowane głowy w Wilnie

Urząd Prezydenta otrzymał potwierdzenia monarchów Luksemburga i Szwecji, jak też prezydentów pięciu państw Europy Wschodniej i Środkowej, że 6 lipca przyjadą na obchody jubileuszu 750-lecia koronacji jedyne go króla Litwy Mendoga.

W świątecznych imprezach z okazji Dnia Państwa Litewskiego wezmą udział wielki książę Luksemburga Jean z małżonką Josephine-Charlotte i król Szwecji Carl XVI Gustav z małżonką Silviją. Na imprezy świąteczne przyjadą prezydenci Łotwy, Estonii, Polski, Ukrainy i Węgier.

Konflikt na wyspisku

Wczoraj na wyspisku „Skaruliai” w rejonie janowskim powstał konflikt między eksploatującą je spółką i ludźmi poszukującymi na wyspisku pożytecznych przedmiotów.

Około 20 osób przez kilka godzin nie wpuszczało i nie wypuszczało z wyspiska śmieciarek, wyrażając w ten sposób niezadowolenie z zamiarów urzędników tu skupów surowców wtórnych. Ludzie, utrzymujący się z odpadów znalezionych na wyspisku, obawiają się, że punkt skupu odbierze im źródło utrzymania.

Dyplomaci — krwiodawcami

Wczoraj w Ministerstwie Spraw Zagranicznych przeprowadzono dzień krwiodawcy, w czasie którego nieodpłatnie oddało krew prawie dwudziestu pracowników ministerstwa i pracowników ambasad litewskich w innych krajach.

Akcje w ministerstwie Wileńskie Centrum Krwi zorganizowało po kilku latach przerwy. W latach poprzednich pracownicy MSZ również dosyć aktywnie oddawali krew.

Ukrócić nielegalny wyrąb lasów

Nadleśniczowie kraju, którzy wczoraj spotkali się z kierownictwem departamentu policji, naradzali się, jak ukrócić nielegalny wyrąb lasów i przyspieszyć śledztwo w sprawie ustalonych już przestępstw.

Podczas spotkania z komendantem policji krajowej Vytautasem Grigaravičiusem generalny nadleśniczy Benjaminas Sakalauskas powiedział, że w ciągu ostatnich kilku lat w kraju nielegalnie wycięto 46 tys. hektarów lasu, w tym drzewa z 40 tys. hektarów wyrąbano z lasów, należących do osób prywatnych. (ELTA, BNS)

KURIER
WILEŃSKIAdres redakcji
Birbinių g. 4a, 2030 Vilnius,
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44

ISSN 1392-0405

Zespół i współpracownicy

Aleksander Borowik — redaktor naczelny (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kurierwileński.lt).
Krysztyna Adamowicz — zastępca redaktora naczelnego, Helena Gładkowska — stolica, Danuta Kamilewicz — „Pocopolek”, Paweł Kobak, Stanisław Tarasiewicz — polityka, Robert Mickiewicz — społeczeństwo, Irena Litwin — praworządność, Walenty Dunowski — sport, Edyta Szałkowska — zdrowie, Andrzej Pukszo — kultura, Julitta Tryk — gospodarka, Małgorzata Kozicz — strona młodzieżowa, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. sołeczni, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki (tel. 260 84 46).

Wanda Zajączkowska, Zygmunt Zdanowicz — sekretarze odpowiedzialni, Marian Sipowicz — zastępca sekretarzy odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostrouch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kurierwileński.lt).

Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwileński.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwileński.lt).

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbierane z opinii redakcji. Sekretarz odpowiedzialny Zygmunt Zdanowicz

Wydawca VŠĮ „Vilnijos žodis”. Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB „KLION”
Wsparcie finansowe — Senat RP i Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”

Wybrzeża Bałtyku nie są przygotowane do sezonu

Opalenizna z filtrem mazutowym

(Dokończenie ze str. 1)

Wilnianka, Danuta Jodkienė, odpoczywająca od 14 czerwca w Šventoji (Świętej) wraz z rodziną już pierwszego dnia miała nie lada kłopot z odczyszczeniem mazutu, który jej synek przyniósł na nóżce. „Trzeba było użyć do tego naturalnej „broni” — kawałków gałęzi z wydm, a potem, kiedy wróciliśmy do domu wypoczynkowego, rozpoczęło się mycie.

Na szczęście na dzień dzisiejszy sytuacja nie jest tragiczna. Na plaży nie widać takich „blinków mazutowych”. Zresztą z tego najbliższego wybrzeża nie bardzo korzystamy, mimo że świeci słońce, jest dość zimno, opalamy się więc w wydmach. A do wody też niezbyt śpieszymy, gdyż jest stosunkowo zimna, w granicach 14 stopni. Wielu kuracjuszy odpoczywających z dziećmi urządza się więc w taki sposób, że przywozi nadmuchiwane baseny i wypełnia je wodą morską, która za kilka godzin się nagrzewa. No, bo czerwiec pozostaje czerwcem i z fal morskich niewiele skorzystasz”.

Kierownik wydziału gospodarki miejskiej samorządu m. Połagi Ramūnas Večerskas „Kurierowi” powiedział: „Już parę tygodni, jak doszła nam nowa praca — czyszczenie plaży od mazutu. Nie jest, na szczęście, tragicznie. Tym niemniej zebraliśmy już 1,5 m³ — mieszaniny piasku i mazutu. Ale to nie koniec, bo z każdą nadchodzącą burzą morze wyrzuca nowe porcje mazutu. Pracę tę robotnicy wykonują o świcie, gdyż w dzień, kiedy świeci słońce, mazut się topi, co utrudnia jego zbieranie.



Napływ wczasowiczów nad Bałtyk przychodzi w lipcu

Fot. ELTA

Jak wygląda takie oczyszczanie? Bardzo prymitywnie. Robotnicy zbierają mazut do pojemniczków, jak żartujemy, od jogurtu. Praca tylko ręczna. Mimo że nie jest to pierwsze zanieczyszczenie na wybrzeżu bałtyckim, w ubiegłym sezonie było to samo, ciągle się mówi o koordynowaniu prac, o wydzieleniu jakiejś techniki pomocniczej i dodatkowych środków, a faktycznie każdy samorząd miasta na wybrzeżu pozostaje sam na sam z tym kłopotem”.

Wybrzeża Bałtyku nie są, niestety, należycie przygotowane do sezonu, mimo że wypoczywających nie jest dużo. W Połędzie na początku

czerwca nie było nawet stacji ratunkowej. Nie było też pomocy medycznej. Nowoczesna stacja ratunkowa uplasowała się w Świętej.

Napływ wczasowiczów nad Bałtyk przychodzi w lipcu. A największy — w drugiej jego połowie. Do tego czasu na pewno problem mazutu, czyli zanieczyszczenia plaż piaszczystych, będzie nieaktualny, o ile głębiny morza nie kryją kolejnej „niespodzianki”...

Miejscowi mieszkańcy uzdrowisk nadmorskich są mocno przestraszeni, unikają rozmów z dziennikarzami i nie chcą nawet używać słów: katastrofa, ekologia, bo to dla ich biznesu mieszkaniowego nóż w plecy. Wszak z udanego sezonu letniego żyją cały rok.

Helena Gładkowska

Konsultacji w sprawie władzy w Wilnie ciąg dalszy

Wiadomo, że nic nie wiadomo

(Dokończenie ze str. 1)

Tego dnia na szkolnym podwórku zgromadziło się dziewięciu działaczy Akcji Wyborczej Polaków na Litwie oraz wyborców, którzy, jak powiedzieli, głosowali w ubiegłorocznych wyborach samorządowych nie tylko na tę partię, ale, konkretnie na startującego z jej listy dyrektora szkoły im. Wł. Syrokomli Jana Dowgię.

Jak powiedział rzecznik prasowy AWPL Jarosław Kamiński, „ilość protestujących wiąże się z tym, że akcja, w której udział bierze ponad dziesięć osób wymaga specjalnego zezwolenia samorządu stołecznego, więc z pozwoleniem, uwzględniając polityczną sytuację w mieście, może, jak rozumiecie, być różnie”.

Mimo to patrol policyjny wylegitymował wszystkich uczestników akcji i spisał ich dane osobiste, uprzedzając, że wszyscy oni będą wywołani do policji na rozmowę. Podobnie było również w poprzednie dni. Funkcjonariuszy policji wywoływał dyrektor szkoły.

Zresztą w przedpołudnie, gdy od-

wiedzieliśmy „syrokomłówkę”, w szkole nie było również samego dyrektora. Jak powiedziano w jego sekretariacie, Jan Dowgię przebywał w ten moment w miejskim wydziale oświaty. Kiedy wróci szef, panie nie potrafiły odpowiedzieć. Gdy zadzwoniliśmy do szkoły po południu, sekretarka odpowiedziała, że dyrektor jest już na urlopie.

Małomówni byli również nauczyciele tej szkoły. Wśród pytanym przez „Kurier” pedagogów zdania na temat politycznej pozycji ich dyrektora były podzielone. Jedni prosili: „Zostawcie naszego dyrektora w spokoju. To porządny człowiek. Komu potrzebne są te oszczerstwa. Miał prawo zmienić zdanie i zrobić to”. Inni z kolei nauczyciele bez ogródek mówili: „Co tu dużo gadać — zdradził. Jeżeli człowiek nie ma określonej pozycji, to nie ma co się pchać do polityki. Powinien złożyć mandat”. Ale najczęściej powtarzaną dla dziennikarzy opinią było: „Polityka powinna z dala trzymać się od szkoły. Nie należy do żadnych partii i nie chce-

my do nich należeć”.

Jedynie co łączyło wszystkich pytanym przez nas pedagogów, to to, że żaden z nich nie chciał podać swego nazwiska do gazety. Jak prywatnie mówiły nam niektóre panie: „Proszę nas zrozumieć, my tu pracujemy i jesteśmy uzależnieni od dyrektora. Zwolennicy AWPL boją się głośno wypowiadać swą pozycję, ponieważ obawiają się zemsty Dowgię. A z kolei ci, którzy popierają pozycję dyrektora, boją się, że jeżeli w mieście zwycięży koalicja, w skład której wchodzi AWPL, to Jan Dowgię to może stracić swe stanowisko. Więc dla świętego spokoju wszyscy milczą”.

Podobny poziom obywatelskiej „odwagi” demonstrowali również uczniowie. Proszące o zachowanie anonimowości uczennice X klasy powiedziały: „Wiadomo, dyrektor jest zdracą, ale mimo że ostatnio wiele narozrabiał, kochamy go. Zresztą dzięki całej tej wrzawie nasza szkoła stała się słynna na całą Litwę”.

Robert Mickiewicz

Decyzja po dwóch tygodniach
Litwini w administracji Iraku

(Dokończenie ze str. 1)

Według doradcy, jeszcze nie wiadomo, ile Litwę będzie kosztowało utrzymanie swego przedstawiciela w Iraku, na jaki okres zostanie wydelegowany — na kilka miesięcy lub rok. Zdaniem Medalinskasa, od okresu pracy będą też zależały

środki, które należy przydzielić.

W poniedziałek Paksas powiedział dziennikarzom, że przedstawiciel Litwy w Iraku powinien być człowiekiem komunikatywnym, cieszącym się zaufaniem wśród polityków, dobrze znającym języki obce.

Państwowa Rada Obrony, która

obradowała w końcu maja, postanowiła ubiegać się o możliwość tego, żeby eksperci litewscy uczestniczyli w tymczasowej administracji Iraku oraz poprzeć ewentualny udział przedsiębiorstw litewskich w międzynarodowych projektach odbudowy Iraku. (BNS)

List otwarty do radnego p. Jana Tadeusza Dowgiały — Historia i ludzie tego nie wybaczą

Dobrymi okazały się dla społeczności polskiej wyniki ostatnich wyborów do Wileńskiej Rady Miejskiej. Prawie 12 proc. głosów w Radzie, reprezentujących polską diasporę Wilna — to nie lada sukces.

Tym bardziej, w sytuacji, kiedy o polskie głosy w Radzie zaczęły ubiegać się dwie rywalizujące grupy radnych — zarysowujące się koalicje. Pierwszy raz w niepodległym Wilnie Polakom nadarzyła się okazja zająć należyte miejsce w rządzeniu stolicą, a tym samym — stworzyć warunki do późniejszej realizacji danych wyborcom obietnic.

Sądzę, że Rada Naczelna AWPL, która po konsultacjach ze społecznością polską podjęła decyzję o przystąpieniu do koalicji lewicowej, spełniła oczekiwania absolutnej większości wyborców, którzy oddali swoje głosy na listę Nr 13. Jednym z najbardziej palących problemów dla Polaków w Wilnie jest zwrot ziemi w stolicy. Jako jeden z kandydatów na radnego w samorządzie m. Wilna mocno akcentowałem rolę przyszłej Rady (przede wszystkim — radnych Polaków)

w tej sprawie. Dobrze wiem, że zgodnie ze znalezioną ustawą właśnie od Rady samorządu przede wszystkim zależy, czy i kiedy odzyskają ziemię w mieście prawowici właściciele. Powszechnie znane jest nastawienie byłego mera stolicy Artūrasa Zuokasa oraz kierowanej przez niego Rady samorządu poprzedniej kadencji w tej kwestii. O niechęci zwracania ziemi byłym właścicielom ze strony eksmera świadczą również fakt, że pod koniec ubiegłego roku na wniosek departamentu rozwoju miasta Rada samorządu uznała prawie całą wolną ziemię w Wilnie za „potrzebną dla celów publicznych”, czyli nie podlegającą zwrotowi prawowitym właścicielom. Przedstawiciel rządu na okręg wileński G. Jakimavičius, uznając wspomnianą uchwałę Wileńskiej Rady Miejskiej za niezgodną z prawem, zaproponował nowej Radzie ją odwołać.

W polityce nie ma przyjaciół, są tylko interesy. Przystąpienie polskich radnych do lewicowej koalicji (za co, dobrze pamiętam, razem z Panem głosowaliśmy), w której szóstka polskich głosów naprawę znaczący wiele, zrodziło wśród wy-

borców nadzieje, że zwrot ziemi w Wilnie ruszy z martwego punktu. Lecz niedługo wypadło się cieszyć społecznością polską z wyników wyborów. Ni z tego, ni z owego zmienił Pan raptownie orientację polityczną, więc wyłącznie z Pańskiej winy Wilno do dziś nie ma mera, a sprawa zwrotu ziemi w stolicy zawisła na włosku. Twierdzi Pan, że „z liberałami więcej zdziała dla polskości”, a niektórzy pseudoradcy (a może — faryzeusze?) poklepując po ramieniu dodają Panu otuchy usprawiedliwieniem, że koczowanie posłów w Sejmie RL po partiach politycznych jest rzeczą naturalną. W rzeczy samej poseł Polak zmieniając orientację polityczną stał się poniekąd symbolem politycznej nietrwałości. Wiemy wszyscy, o kogo tu chodzi. Od tego, że poseł błąka się po frakcjach, niewiele traci wyborca. Co innego, jeżeli to uczyni radny samorządu m. Wilna w dzisiejszej sytuacji oraz przy obecnym układzie sił politycznych.

Pomijając aspekt moralny tej sprawy (bo nie bardzo wyobrażam, jak dyrektor szkoły patrzy dziś w oczy swoim wychowankom oraz rodzicom?), z całą stanowczością i odpowiedzialnością stwierdzam, że doprowadzając A. Zuokasa i jego kompanię do władzy w stolicy, wzięłyby Pan na siebie bardzo wielką odpowiedzialność przed rdzenną ludnością za niezwróconą jej ziemię.

Historia i ludzie Panu tego nigdy nie wybaczą. Krzywdę ludzką nie da się ocenić sumą proponowanych euro, litów czy też objęciem jakiegoś tam ciepłego stołka w administracji. Najgorzej, że krzywdy tej już nigdy nie da się naprawić. Byłaby to powtórka i ostateczna nacjonalizacja ziemi wileńskiej. Gorąco zachęcam Pana do opamiętania się, dopóki nie jest jeszcze za późno. Ludzie Panu tę chwilową słabość na pewno wybaczą, jeżeli zaś chce Pan być koniecznie w towarzystwie liberałów, proponuję zrzec się mandatu radnego, który otrzymał z listy AWPL, a w roku przyszłym startować z liberałami do Sejmu RL. Tylko wówczas zachowa Pan twarz uczciwego człowieka.

Zbigniew Balcewicz
były radny Wileńskiej Rady Miejskiej z ramienia AWPL

Szkolne sprawy w Łazdynai — Pedagog, dyrektor, dyplomata

W szkołach ucichły gwary dziecięce, pedagodzy przygotowują sprawozdania wyników nauczania za miniony rok szkolny. Tak odbywa się corocznie. Jednak każdy rok przynosi coś nowego.

W tym roku naszą szkołę pożegna 104 abiturientów. Uczniowie uczestniczyli w wielu ciekawych projektach — takich jak „Stale o nar-

komanii”, „Problem ekologiczny”, „Wychowanie międzynarodowe w polsko-rosyjskiej szkole”, „Palenie a zdrowie”, czy „Chcę być młodym żołnierzem”. W ramach tego ostatniego projektu siedmiu śmiałków, starszoklasistów, zamieszkało w II pułku żołnierskim. Uczniowie wspólnie z żołnierzami ćwiczyli, spożywali kaszę żołnierską, doznali prawdzi-



Dyrektor Feliks Biczajew jest człowiekiem wyrozumiałym, serdecznym, twórczym

Fot. archiwum

Los pocztyliona, później żołnierza z Wilna — Dziecko wojny

Czytam wasze poczytne pisma — „Magazyn Wileński” i „Kurier Wileński”. W „Magazynie” zamieszczono konkurs „Los wilenianina w XX wieku”. Ponieważ spóźniłem się wziąć udział w tym konkursie, opiszę teraz o swoim ojcu Janie Hrynkiewicz, urodzonym 25 września 1907 r. w Krewie pow. Oszmiany w woj. wileńskim.

Ojciec pracował jako pocztylion, konno woził pocztę z Krewa do Oszmiany (30 km). W latach 1931-33 odbywał służbę wojskową w Wilnie w I pułku artylerii haubic 122. W sierpniu 1939 r. powołany został do rezerwy tego pułku. 17 września 1939 r. w wojnie obronnej został rozbrojony przez wojska sowieckie w miejscowości Kowal na Ukrainie jako celowniczy dział 122. Oficerowie zostali wywiezieni do Ostaszkowa, Starobielska i Katynia, ojca zaś puszczono do domu z racji na niską rangę. Przez dwa tygodnie szedł i jechał do domu, do rodziny w Krewie, do żony Lidii. Wówczas było nas

czworo dzieci — ja, czyli Zenon, siostry Roberta i Halina oraz brat Józef. W lipcu 1944 r. wojska sowieckie powołały ojca do broni, trafił do 2 frontu ukraińskiego 2 Armii Wojska Polskiego do marszałka J. Koniewa. Szlak bojowy prowadził przez: Rzeszów, Kraków (obrona), Czeską Lipkę, Breslau (Wrocław) jako artylerzysta 122 mm, Nysę Łużycką, Drezno, Lipsk. Po wojnie stacjonował w OSRad w Jeleniej Górze. Wystąpił o potrzebę łączenia się rodziny do żony do Krewa, gdzie mieliśmy dom wybudowany przez ojca w roku 1937, który nadal stoi. Matka z czworgiem dzieci wyjechała z wólkami do ojca do Polski.

W roku 1946 na Boże Narodzenie przyjechaliśmy do Legnicy, następnie na Prusy Wschodnie, gdzie w większości osadziły się rodziny z Wileńszczyzny. Zamieszkaliśmy we wsi Rogóż pow. Lidzbark Warmiński w woj. olsztyńskim. Ojciec pracował na roli jako osadnik wojskowy, urodziło się jeszcze 3 dzieci,

razem było nas 7. Ojciec cały czas był członkiem ZBOWIDU, kombatanem wojskowym. Przyznano mu szereg orderów i medali m. in. za udział w wojnie obronnej roku 1939, za zdobycie Berlina, Nysy Łużyckiej. Ojciec zmarł w roku 1986, mając 80 lat. Został pochowany w Lidzbarku Warmińskim, gdzie obecnie mieszkam ja z rodziną. Jestem dumny ze swego ojca, gdyż był patriotą oraz żołnierzem polskim. Posiadam zdjęcia ojca z wojska i jego pracy. Ze swojej strony dodaję, że jestem najstarszym z rodziny, urodziłem się 4 października 1939 r., przeżyłem głód i strach wojny. W 2002 r. założyłem w Lidzbarku Mazurskie Stowarzyszenie Polskich Dzieci Wojny, którego jestem wiceprezsem. Stowarzyszenie liczy 3 500 członków, dzieci urodzonych podczas wojny. Ubiegamy się o dodatki pieniężne do rent i emerytur jako Mali Kombatanci.

Leonarda Łapszewicz
st. nauczyciel polonista
Wileńskiej Szkoły Średniej
w Łazdynai

Klerycy Wyższego Seminarium Duchownego w Drohiczyne

mają zaszczyt zaprosić
na spektakl teatralny pt. **„Nadzieja w beznadziei”**

Przedstawienie odbędzie się

21 czerwca, o godz. 19.00 w Domu Kultury w Ejszyszkach

22 czerwca, o godz. 12.30 w Domu Kultury w Jaszunach

22 czerwca, o godz. 16.00 w Domu Kultury w Sołecznikach

24 czerwca, o godz. 17.30 w Domu Kultury Polskiej w Wilnie

Scenariusz sztuki oparty jest na dziele Lwa Tołstoja „Spowiedź”, w którym autor ukazuje beznadziejność własnego życia. Zdaje się, że podobne doświadczenie jest udziałem wielu współczesnych ludzi. I z pewnością nieprzypadkowo Ojciec Święty podczas ostatniej wizyty w Polsce powiedział, że świat jak nigdy dotąd potrzebuje nadziei...

W imieniu Stowarzyszenia Polaków Kiejdan — Oddział ZPL „Lauda” — serdecznie dziękuję: wszystkim zespołom, które wzięły aktywny udział w I Festynie Kultury Polskiej „Znad Issy” w Domu Kultury w Kiejdanach: „Kotwica” (Kowno), „Rudomianka” (Rudomino), „Gromada” (Jaszuny), „Ainiai” (Akademia), „Zorza” (Suderwa), „Raskila” (Kiejdany), „Tumielanka” (Visaginas), „Lankesa” (Kiejdany), „Srebrne pasemko” (Turmonty), „Harmonia” (Mariampol), „Issa” (Kiejdany) oraz wykonawcom romansów Annie Pożlewicz (Wilno) i Birutę Vapšienę (Kiejdany);

ich kierownikom:

Zenonowi Bernadišiusowi, Aleksiejowi Rezniczenko, Dovilė Laurikienė, Alinie Pacowskiej, Indze Poškutė, Dianie Galdikienė, Stanisławowi Sokołowskiemu, Janinie Kuryło, Andrzejowi Czupak, Halinie Borkowskiej, Reginie Matulienė, Grażinie Lapienienė, Irenie Šukienė, Lubie Nazarenko oraz Jarosławowi Królikowskiemu — inicjatorowi, artyście i kierowcy w jednej osobie;

prowadzącej Annie Adamowicz;

sponsorom:

Senatowi Rzeczypospolitej Polskiej, Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska”, Konsulatowi Generalnemu RP w Wilnie, AWPL, samorządom rejonów wileńskiego i visagińskiego, ZSA „Mylida”;

za przybycie — posłowi na Sejm Janowi Mincewiczowi;

mediom polskim — ekipie Radia Litewskiego programu polskiego pod kier. Stanisława Michalkiewicza, przedstawicielom prasy „Kurier Wileński” i „Tygodnik Wileńszczyzny”;

za sprawy dowóz zespołów — Janowi Jurgielewiczowi — ZSA „Nemeja” oraz wszystkim kierowcom; widzom, którzy z wielkim zaangażowaniem oklaskiwali występy artystów.

Bardzo ucieszyło nas to, że największa sala Kiejdan była wypełniona po brzegi!

Do spotkania za rok, drodzy przyjaciele, kochani Rodacy!

Z szacunkiem **Irena Duchowska**

Polska

Szkolenia dla żołnierzy

Do polskiej strefy w Iraku pojedzie około 30 arabistów. Będą pracować jako tłumacze, ich zadaniem będzie także pomoc w rozwiązywaniu lokalnych konfliktów.

Na razie arabiści z Warszawy i Krakowa oraz eksperci z Ośrodka Studiów Wschodnich prowadzą w kraju szkolenia dla naszych żołnierzy. Do tej pory uczestniczyła w nich przede wszystkim kadra oficerska. Żołnierze zdobywają podstawowe informacje o historii Iraku i islamie; uczą się, jak powinni zachowywać się, aby nie narazić się na konflikt lub niebezpieczeństwo.

Spadkowa tendencja

W 2002 r. liczba mieszkańców Polski wynosiła 38,2 mln. Od kilkunastu lat obserwuje się pod tym względem wyraźną tendencję spadkową – mówi o tym raport opublikowany przez Główny Urząd Statystyczny.

Od czasu poprzedniego spisu, przeprowadzonego w 1988 roku, liczba ludności kraju wzrosła jedynie o 350 tys. Oznacza to, że dynamika przyrostu naturalnego zmniejszyła się dziesięciokrotnie w porównaniu z dekadą 1978-1988 i wynosiła średnio w latach 1988-2002 0,07 proc. rocznie. Od 1999 r. notuje się w Polsce ujemny przyrost naturalny.

Rząd niepopularny

82 proc. Polaków źle ocenia rząd koalicji SLD-UP.

Trzy czwarte społeczeństwa (74 proc.) uważa, że Leszek Miller źle wypełnia obowiązki premiera. Z kolei prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego dobrze i raczej dobrze ocenia 69 proc. Polaków – wynika z najnowszego sondażu TNS OBOP. Dla porównania w maju rząd źle oceniali 80 proc. respondentów, a premiera 72 proc. Ocena pracy prezydenta nie uległa zmianie.

Nie do zaakceptowania

PSL, a także myślę cała Polska, nie akceptuje konstytucji europejskiej bez wyraźnego odwołania się do Boga – uważa prezes Stronnictwa Jarosław Kalinowski.

Szef ludowców zapowiedział, że PSL zwróci się do Sejmu i Senatu o przyjęcie uchwały zawierającej jednoznaczny wola, by w przyszłej konstytucji europejskiej znalazło się takie odwołanie.

Niewiarygodne wyniki

Przedstawiciele mniejszości narodowych i etnicznych z Podlasia za niewiarygodne uznają dane z narodowego spisu powszechnego, dotyczące liczebności tych mniejszości. Przypominają, że jeszcze przed spisem mieli obawy w tej sprawie.

Według danych ze spisu, w Polsce jest m.in. 48,7 tys. osób narodowości białoruskiej, 31 tys. narodowości ukraińskiej, 5,8 tys. Litwinów oraz pięciuset Tatarów.

Recepta na Irak

Schwytać lub zabić Saddama

Siłom koalicyjnym w Iraku grozi utknięcie na długie lata w misji stabilizacyjnej, jeśli nie schwytają albo nie zabiją Saddama Husajna – powiedział wysokiej rangi dowódca brytyjski, którego opinię przytacza wtorkowy „Times”.

General Freddy Viggers, nowo mianowany dowódca brytyjski przydzielony do kwatery głównej wojsk USA w Bagdadzie, powiedział, że dowodzone przez Amerykanów siły koalicyjne muszą udowodnić, że reżim Saddama, w Iraku skończył się raz na zawsze.

„Sądzę, że jest zrozumiałe, iż w Iraku nie brak ludzi, których będzie niepokoić myśl (o możliwości powrotu Saddama Husajna), dopóki nie otrzymają absolutnego i niezaprzecznego dowodu, iż Saddam nie żyje” – oświadczył Viggers w wywiadzie dla „Timesa”.

„Z czymś podobnym miałem do czynienia w Bośni, gdzie część wysoko postawionych Serbów myślała, że (general Ratko) Mladić powróci. To można wyczuć, gdy się rozmawia z ludźmi. (W Iraku) zakładają, że on (Saddam) jeszcze żyje, i będą tak myśleć, dopóki nie udowodnimy, iż

jest inaczej” – dodał general.

General Mladić, dowódca wojsk serbskich w wojnie w Bośni, oskarżony między innymi o udział w masakrze w Srebrenicy i ścigany przez haski trybunał międzynarodowy do spraw zbrodni wojennych w byłej Jugosławii, jest wciąż na wolności.

W Iraku przebywa obecnie około 17 tysięcy żołnierzy brytyjskich. Oczekuje się, że pozostaną tam rok – dwa lata. W Bośni pełni służbę około 1600 żołnierzy brytyjskich – już dwunasty rok.

Viggers powiedział „Timesowi”, że siły koalicyjne pozostaną w Iraku do czasu, gdy władzę w kraju będzie mógł przejąć jakiś nowy rząd iracki wsparty przez własne siły bezpieczeństwa. „Irakijczycy chcieliby, żebyśmy opuścili ich kraj, i my też chcielibyśmy to zrobić” – przytacza dziennik słowa generała brytyjskiego. W ostatnich tygodniach zwolennicy Saddama wzmożli zbrojne ataki na wojska koalicji. Powołując się na opinie anonimowych źródeł z brytyjskiego Ministerstwa Obrony, „Times” pisze, że oddziały brytyjskie mogą pozostać w Iraku nawet do czterech lat.

400 tys. osób uciekło przed powodzią

Kłęska żywiołowa w Indii



Woda zalała około 400 miejscowości, a także drogi, mosty i linie kolejowe. Fot. EPA - ELTA

Około 400 tysięcy mieszkańców północno-wschodnich Indii musiało uciekać z domów przed powodzią, spowodowaną przez długotrwałe ulewne deszcze monsunowe – podały miejscowe władze. Meteorologowie zapowiadają dalsze opady w ciągu najbliższych 48 godzin.

Najbardziej dotknięty jest stan Asam, gdzie rzeki wystąpiły z brzegów, a woda zalała około 400 miejscowości, a także drogi, mosty i linie kolejowe. Poziom wód gdzieś opada, ale w wielu miejscach,

w tym na przepływającej przez Asam wielkiej rzece Brahmaputrze, wciąż przekracza stany alarmowe.

Większość powodziarzy znalazła schronienie w prowizorycznych obozach budowanych wzdłuż autostrad albo innych wzniesień, a także w gmachach publicznych.

Powódzie w trwającej od czerwca do września porze monsunowej to w stanie Asam normalne zjawisko. W zeszłym roku przed wodą musiało uciekać 2,5 mln mieszkańców, a setka utopiła się.

Tragedia nielegalnych imigrantów

Utonęło blisko 70 osób

Statek z 70 osobami na pokładzie zatonął w rejonie włoskiej wyspy Lampedusa na Morzu Śródziemnym – twierdzą trzej ludzie, których wczoraj uratował tunezyjski kuter.

Jak doniosła agencja ANSA, włoska straż przybrzeżna i wojsko poszukują jeszcze zaginionych. Dotychczas jednak nie odkryto śladów zatopionego statku i prawdopodobnie trójka uratowana przez tunezyjski kuter to jedyni rozbitkowie, którzy przeżyli katastrofę. Lampedusa leży na południe od

Sycylii. Na Morzu Śródziemnym pojawia się coraz więcej przepelnionych statków z nielegalnymi imigrantami. Co roku przy takich próbach przedostania się do Włoch giną setki ludzi.

We wtorek do Lampedusy dobiły kolejne łodzie z ok. 200 nielegalnymi imigrantami. Ludzie ci pochodzą z Afryki Północnej, Pakistanu i Iraku. Niektórych trzeba było przetransportować do szpitali z powodu osłabienia, wywołanego wielodniowym odwodnieniem i niedożywieniem.

Amerykanie nakręcają spiralę wydatków wojskowych

Świat się zbroi

Wydatki wojskowe na całym świecie wykazały ponownie gwałtowny wzrost wskutek podjętej przez USA wojny z terroryzmem – wynika z opublikowanego wczoraj najnowszego rocznika Sztokholmskiego Instytutu Badań nad Pokojem (SIPRI) na temat zbrojeń i rozbrojenia.

W ubiegłym roku – czytamy w raporcie – budżety wojskowe na świecie wzrosły średnio o 6 proc., do łącznej wysokości 794 miliardów dolarów (674 mld euro).

Decydujący wkład do nowego boomu zbrojeniowego wniosły USA, gdzie wydatki wojskowe, w następstwie zamachów terrorystycznych 11 września 2001 r., wzrosły o 10 proc. Według raportu SIPRI, Waszyngton jest odpowiedzialny za trzy czwarte łącznego wzrostu wydatków na zbrojenia. W sumie w ubiegłym roku na USA przypadło 43 proc. wszystkich wydatków w świecie na cele wojskowe.

„Szybszy wzrost wydatków wojskowych jest niemal wyłącznie efektem gwałtownego zwiększenia budżetu zbrojeniowego za rządów administracji Busha” – podkreśliła w Sztokholmie nowa brytyjska dyrektor SIPRI, Alyson Bailes. Z powodu zdecydowanego wzrostu nakładów na zbrojenia w USA, wydatki wojskowe na świecie, które po zakończeniu zimnej wojny znacznie spadły, wyraźnie wykazują znowu długofalową tendencję rosnącą.

W ubiegłym roku przewyższały one o 14 proc. poziom z 1998 r., choć były wciąż o 16 proc. niższe niż w 1988 r., na krótko przed załamaniem się tzw. bloku radzieckiego. Dane z najnowszego rocznika SIPRI nie uwzględniają jednak dodatkowych wydatków wojskowych, związanych z przygotowaniem do wojny w Iraku.

W ubiegłym roku wydatki zbrojeniowe w krajach zachodnioeuropejskich utrzymały się na niezmiennym poziomie, podczas gdy w Rosji wzrosły o 13 proc., a w Chinach o 18 proc. W 2002 r. najwyższe wydatki wojskowe zarejestrowały, w kolejności, USA, Japonia, Wielka Brytania,

Francja, Chiny i Niemcy.

Odzwierciedleniem coraz wyraźniej rysującej się militarnej przewagi Stanów Zjednoczonych w stosunku do Europy, według SIPRI, były też czterokrotnie większe wydatki w USA niż w krajach zachodnioeuropejskich na badania i rozwój technologii wojskowej.

W latach 1998–2002 na USA przypadało 41 proc. światowego handlu bronią. W ostatnich dwóch latach pozycję największego eksportera sprzętu zbrojeniowego odebrała jednak Stanom Zjednoczonym Rosja, której udział sięgnął 22 proc.

Liczba wojen na świecie spadła w ubiegłym roku do 21, w porównaniu z 24 w 2001 r. Z wyjątkiem trwającego między Pakistanem i Indiami konfliktu o Kaszmir, wszystkie pozostałe wojny toczyły się w obrębie jednego państwa.

Według SIPRI, również w tej mierze zaznaczyły się konsekwencje zamachów terrorystycznych 11 września. Np. USA wywierały presję na zakończenie zbrojnych konfliktów w Sudanie i Somalii.

„Na razie za wcześnie jeszcze na wyciąganie ostatecznych wniosków. Jest jednak rzeczą oczywistą, że zamachy terrorystyczne miały konsekwencje dla większości konfliktów” – czytamy w roczniku SIPRI.

Najwięksi eksporterzy broni w latach 1998-2002 (w mld USD, wg cen z 1990 r.)

	1998-2002	2002
1.USA	37,7	3,9
2.Rosja	20,7	5,9
3.Francja	8,3	1,6
4.Niemcy	5,0	0,7
5.W.Brytania	4,8	0,7
6.Ukraina	2,7	0,3
7.Włochy	1,8	0,5
8.Chiny	1,6	0,8
9.Holandia	1,5	0,3
10.Białoruś	1,1	?

Gubernator wzywa Dumę do legalizacji prostytucji

W trosce o zdrowie

Gubernator obwodu saratowskiego Dmitrij Ajackow zaapelował wczoraj do deputowanych Dumy o legalizację prostytucji, co jego zdaniem, pozwoliłoby ograniczyć szerzenie się chorób przekazywanych drogą płciową i zahamować przestępczość.

Gubernator podjął już kroki w tym kierunku w swoim obwodzie i ma nadzieję, że legalizacja prostytucji pozwoli na poprawę stanu zdrowia mieszkańców obwodu saratowskiego. „Chodzi tu jedynie o zdrowie narodu” – powiedział dziennikarzom współpracownik gubernatora do spraw praw człowieka Aleksandr Lando.

Lando uczestniczył w opracowaniu projektu ustawy, która zobowiązywałaby prostytutki do poddawania się badaniom lekarskim dwa razy w miesiącu i wykonywaniu ich zawodu w odległości co najmniej 500 me-

trów od placówek oświatowych i kulturalnych.

Według Lando, „nie ma innego rozwiązania. Żaden kraj europejski nie znalazł innego rozwiązania reglamentacji najstarszego zawodu świata”.

Jednocześnie deputowani Dumy (izby niższej parlamentu Rosji) przygotowują się do rozpatrzenia innego projektu ustawy, który zwiększałby kary i grzywny dla stron, które uczestniczą w handlu seksem.

Deputowany Giennadij Gudkow zapowiedział, że Duma rozpatrzy serię zmian w kodeksie karnym, dla których inspiracją jest przykład Szwecji, gdzie karani są mężczyźni, korzystający z usług prostytutek.

Gudkow skrytykował propozycję Lando. „Oczywiście, mamy problem, mamy dziś masową prostytucję, ale nie powinniśmy jej legalizować” – powiedział deputowany.

Absolutna, niepokojąca większość Zemsta na barze

Czecenów, zamieszkałych w centrum dla uchodźców w Rukli, podejrzewa się o zdewastowanie jednego z barów.

Około godz. 3.40 w nocy grupa Czecenów wybiła okna w barze „Zalasis baras” i zniszczyła lampion. Poprzez dewastację sprzętu obcokrajowcy pragnęli zamaniestować swój odwet za to, że w poniedziałek wieczorem w tym barze został pobity ich ziomek. Poszkodowany po incydencie udał się do centrum, ale gdy wrócił do baru z grupą swych rodaków, krzywdziela już nie było, a bar był zamknięty. Nie mając na kim się wyladować, Czeczeni zaczęli niszczyć przedmioty.

Dyrektor centrum dla uchodźców Algimantas Dieninis stwierdził, iż ośrodek „ma problemy z przyby-

szami z Rosji”. „Jest to nie pierwszy incydent, kiedy Czeczeni próbują zakłócać porządek publiczny” – skomentował ostatnie wydarzenie dyrektor.

W styczniu br. janowska policja w nocnym klubie uśmierzała ok. 30-osobową grupę Czecenów. Choć ludzie wtedy nie ucierpieli, jednak, zdaniem policji, sytuacja była napięta i nieprzewidywalna. Trochę wcześniej w areszcie osadzono dwóch mieszkających w centrum Czecenów, którzy pobili i obrabowali mieszkańca rejonu janowskiego. Obecnie w centrum dla uchodźców w Rukli mieszka około 200 Czecenów, których zachowanie budzi wielki niepokój mieszkańców i policji. Czeczeni są absolutną większością kontyngentu centrum, zamieszkałego przez 220 osób.

Stolica kryminalna

Skłuty strzykawkami

Jak podaje wileński Główny Komisariat Policji, 16 czerwca w stolicy zanotowano 75 przestępstw, w tym: 7 obrażeń ciała, 5 rabunków, 4 oszustwa, 7 naruszeń porządku publicznego, 1 fakt sfalszowania dokumentów i 51 kradzieży. Uprowadzono 4 samochody, znaleziono – 4. Okradziono 9 pojazdów i 5 mieszkań. Znaleziono zwłoki 3 osób.

Do wileńskiego szpitala przewieziono nastolatka, którego narkomani skłuli strzykawkami w rękę. Najpierw 16-letni A. D. z opuchłą dłoni i powyżej kiści oraz mnóstwem ukłuć trafił do punktu urazowego na Antokolu. Nieletni opowiedział lekarzom, że w niedzielę wieczorem na ul. Naujininkų narkoma-

ni, wpuszczając sobie dawkę, skłuli go w rękę. Poszkodowanego umieszczono w sanatoryjnym szpitalu dziecięcym. Śledztwo prowadzi policja.

E. M. zawiadomił funkcjonariuszy, że z garderoby Rosyjskiego Teatru Dramatycznego zginęła karta identyfikacyjna obywatela Węgier, dwie karty bankowe, telefon komórkowy i torba z 200 Lt. Straty – 1 250 litów.

Na policję zgłosił się P. K. i zawiadomił, że gdy jadąc samochodem UAB „Taksaira” zatrzymał się na ul. Pašilaičių, nieznajomy osobnik wdrapał się na maskę auta, przelazł przez dach i wybił tylną szybę. Zatrzymano T. V. (1975 r. ur.).

Biznesmen urządził wpadkę oszustowi Pieniądze za... niewiedzę

Kłajpedzcy funkcjonariusze zatrzymali oszusta, który za skradziony samochód żądał okupu.

23-letni Tomas P. z dowodami przestępstwa wpadł w ręce policji w poniedziałek wieczorem.

Samochód Opel Omega, należący do 42-letniego biznesmena z Kłajpedy został uprowadzony w końcu maja z garażu przy ul. Kapsų. W poniedziałek do właściciela zatelefonował młody człowiek, który za 1 000 euro obiecał powiedzieć, gdzie się znajduje skra-

dzione auto. Mężczyznę ujęto, kiedy w umówionym miejscu wziął od poszkodowanego pieniądze. Co prawda, zatrzymany twierdził, że o takim samochodzie nic nie wie, a pieniądze kazał mu zabrać jakiś mężczyzna. Policjanci podejrzewają, że nigdzie nie pracujący Tomas zamierzał oszukać biznesmena, ponieważ uprowadzonego samochodu jak dotąd nikt nie znalazł. Oprócz tego, należy jeszcze wyjaśnić, skąd zatrzymany wiedział o kradzieży Opla...

Skorzystał z otwartych drzwi Obrabowano Polkę

Do pokoju jednego z sanatoriów druskiennickich, w którym mieszkała obywatelka Polski, wdarł się złodziej i zrabował biżuterię.

73-letnią I. K., wypoczywającą w sanatorium „Eglė” obrabowano

w poniedziałek w nocy. Kobieta, chcąc wywietrzyć pokój, otworzyła drzwi balkonu, z których skorzystał przestępca. Popchnął on kobietę, otworzył szafkę i zabrał leżącą w niej biżuterię. Straty – 412 litów. Trwa dochodzenie.

Koniec nauki – koniec życia Utonął przed północą

W stawie w rejonie janowskim utonął mieszkaniec Rakiszek, świętujący z przyjaciółmi ukończenie nauki.

Nieszczęście zdarzyło się w poniedziałek pół godziny przed północą. Tego dnia 22-letni M. A. z ko-

legami w barze „Nova luna” we wsi Užusaliai świętował koniec nauki. Przypuszcza się, że młody człowiek wyszedł z w pobliżu znajdującej się łaźni i wszedł do stawu. Topielca zauważyli i wyciągnęli klienci kawiarni.

Rosienie powoli się „oczyszczają” Po rozmowie — areszt

Funkcjonariusze policji wileńskiej, delegowani do Rosień, w poniedziałek zatrzymali jeszcze dwóch mieszkańców miasteczka, związanych z bandą „meškiukasów”. Dariusza Germanavičiusa i Tomasa Gričiusa ujęto około godz. 15 w Šiluvė, obu osadzono w areszcie.

Policjantom udało się nawiązać kontakt z poszukiwanymi członkami rosieńskiej bandy, ale ci zażądali, aby na rozmowę z nimi przybył tymczasowy komisarz policji rejonu rosieńskiego Algirdas Stončaitis. Po przybyciu we wskazane miejsce w Šiluvė komisarz spotkał się z Germanavičiusem i Gričiusem, po czym wkrótce zostali oni zatrzymani.

Lidera „meškiukasów” Juozasa Kybartasa funkcjonariusze aresztowali w ubiegły piątek w kowieńskich klinikach uniwersyteckich. W końcu ubiegłego tygodnia sąd

zezwoił na jego 10-dniowe zatrzymanie. Tego samego dnia zatrzymano jeszcze dwóch mężczyzn z tego gangu, również na 10 dni.

Jak wcześniej informowaliśmy, w Rosieniach ostatnio panuje skomplikowana sytuacja – mieszkańcy twierdzą, że w miasteczku już od kilku lat bezczelnie grasują przestępcy, a policja „obserwuje sytuację ze strony” i nie jest w stanie zapewnić bezpieczeństwa. Wtedy mieszkańcy postanowili kontrolować sytuację i walczyć z przestępcami sami.

Przed kilkoma tygodniami mężczyźni złapali, rozebrali do naga, związali i zostawili na ulicy jednego z liderów grup przestępczych. Reagując na taki stan kierownictwo Departamentu Policji postanowiło wzmocnić szereg rosieńskiej policji, przysyłając funkcjonariuszy z innych miast oraz żołnierzy służby wewnętrznej.

Mieszkańcy Litwy boją się psów

Głos narodu

Większość mieszkańców Litwy, biorących udział w specjalnym sondażu, popiera zdanie, że należy zaostriżyć odpowiedzialność właścicieli psów za powodowane przez nich niebezpieczeństwo. Opowiedziało się za tym 41 proc. ankietowanych.

Najbardziej nastają na to, według sondażu, osoby w starszym wieku ze średnim wykształceniem. Trzecia część przepytanych na ten temat nie ma wyraźnego zdania. 29 proc. uczestników sondażu twierdzi, że byli napadnięci przez psów, najczęściej doznały tego kobiety i osoby w starszym wieku.

Około 66 proc. ankietowanych nie odczuło na sobie agresji psów. Prawie 45 proc. mieszkańców uważa, że najlepszym rozwiązaniem problemu psów bojowych oraz innych agresywnych ras byłoby wprowadzenie zakazu na Litwie ich posiadania. Jeszcze 27 proc. proponuje zabronić rozmnażanie niebezpiecznych ras, 18 proc. chciałoby zaostriżyć kontrolę i regulamin posiadania takich psów.

Za wzmocnioną odpowiedzialnością i zakazami opowiadają się najczęściej kobiety, osoby w średnim wieku, mieszkańcy wielkich miast.

Ucierpiała tylko... cierpliwość kierowców

Potrójne zderzenie

Wczoraj rano z powodu trzech wypadków drogowych, które zdarzyły się w ciągu pół godziny, na al. Savanorių powstał zator.

Około godz. 7.30 dwa samochody zderzyły się na ul. Pakalnės, po dziesięciu minutach wypadek zanotowano na ul. Goštauto, po kolejnych dziesięciu – samochody zde-

rzyły się na ul. Geležinio Vilko. W żadnym z wypadków ludzie nie ucierpieli, zostały uszkodzone samochody. Z powodu tych incydentów rząd czekających pojazdów wydłużył się od tunelu przy Sejmie RL do ronda przy al. Savanorių. Ruch został wznowiony około godz. 10.30

Kobieta mogła być zgwałcona i zabita

Drastyczne znalezisko

W Kownie, na terenie VII Fortu dzieci w poniedziałek znalazły zwłoki kobiety.

Ciało leżało przykryte gałęziami, denatka była prawie naga, miała na sobie tylko bluzkę. W pobliskich krzakach funkcjonariusze znaleźli jej spodnie i buty.

Zewnętrznych śladów przemocy na ciele kobiety nie stwierdzono. Nie odrzuca się wersji, że kobieta mogła być zgwałcona i zabita. Tego samego dnia wieczorem ustalono, że ofiarą nieznaną na razie okoliczności padła 25-letnia J. I. Trwa dochodzenie.

Kierowcę wyrzucono na pobocze

Chodziło o pomidory?

Wczoraj w nocy na terytorium samorządu elektreńskiego przestępca zrabowali nową ciężarówkę z pomidorami.

Rabunku dokonano na 40 km szosie Wilno-Kowno, na przeciwko Elektren, około godz. 1.30 w nocy. Kierowca pewnej litewskiej spółki

zatrzymał ciężarówkę Volvo FH 12, aby zmienić koło. Gdy się nachylił, podbiegło do niego czterech mężczyzn, którzy pobili go, związali i zostawili leżącego na poboczu. Napastnicy uprowadzili nowiutki samochód razem z przyczepą załadowaną pomidorami. Trwa śledztwo.

Kryminały

Zmarł samotnie

W olickim zakładzie karnym robót poprawczych powiesił się mężczyzna odbywający karę za zabójstwo swego ojca. Zwłoki znalazł jeden z nadzorców, którego podejrzenia wzbudziła nienaturalna pozycja przebywającego w celi 31-letniego Sauliusa Limanauskasa. Po wejściu do celi funkcjonariusze zauważyli ciało mężczyzny, wiszące na kratkach okna. Przwrócić do życia skazanego już się nie udało. Śladów przemocy na ciele denata nie znaleziono.

W dniu samobójstwa Limanauskas, przebywający w celi z 13 skazanymi, poprosił o przeprowadzenie go do „jedynki”. Po upływie godziny po przeprowadzce mężczyzna popełnił samobójstwo.

Bezbronna ofiara

Do kowieńskich klinik z urazem głowy w tym tygodniu przewieziono sześciomiesięcznego chłopczyka, którego, jak się podejrzewa, pobił jego ojciec. Dziecku ustalono pęknięcie czaszki i wstrząs mózgu. W poniedziałek po południu K. K. był przytomny, jego stan jest ciężki, ale stabilny.

Jak zawiadomili lekarze, przedtem do szpitala zgłosiła się matka pobitego dziecka, która oświadczyła, że ją samą w domu pobili pijany konkubin, ojciec chłopczyka. Gdy udzielono jej pomocy, kobieta wróciła do domu i znalazła pobitego synka. Sprawcę przesłuchano.

Towar nie dotarł

W mariampolskim zakładzie karnym nadzorca znaleźli przetrzoną przez bramę paczkę zawierającą 10 jednorazowych strzykawek, dwa nieduże woreczki z białym i żółtawym proszkiem oraz telefon komórkowy „Nokia 3210”. Przypuszcza się, że do więźniów tym razem nie trafiło około 20 g heroiny i tyle samo amfetaminy.

Do tego samego więzienia i w ten sam sposób trafiła paczka z 400 tabletkami steroidów anabolicznych, używanych zwykle przez sportowców. Środki psychotropowe były zapakowane w pudełeczka po dezodorancie i... rosole „Knorr”. Tabletki „Metandrostenolon” są zakazane na Litwie, przypuszczalnie trafiają tutaj drogą przemytu.

Niebezpieczna praca

W Kłajpedzie od rąk pijanych mieszkańców ucierpiała 29-letnia, funkcjonariuszka służby patrolowej Asta L. W poniedziałek w nocy na policję zatelefonowała mieszkanka ul. Debreceno i poprosiła uspokoić grasujących pijanych sąsiadów. Pod wskazany adres udali się st. policjantka i żołnierz I pułku służby wewnętrznej. W mieszkaniu na funkcjonariuszy napadli pijana 53-letnia gospodyni Liucija Š. i również zamroczony Jonas B. Policjantkę uderzono w głowę, żołnierzowi ciosu udało się uniknąć. Napastników zatrzymano i odwieziono do komisariatu.

Żylaki: problem nie tylko estetyczny

„Sezonowe” zmartwienie

Nasze nogi wykonują ogromną pracę – noszą całe ciało, dlatego musimy odpowiednio o nie zadbać. Często dopiero niemiłosiernie prażące słońce, które zmusza nas do odsłonięcia kolejnych partii ciała pomaga uświadomić, że już nastał czas, by należycie zadbać o swoje nogi.

Zastanawiamy się przede wszystkim nad ich wyglądem estetycznym. Tymczasem nie każda kobieta z radością czeka na upały. Wiele siatek prześwitujących przez skórę naczyń żylnych i szpecące guzy próbuje ukrywać pod spodniami czy długimi spódnicami. Jednak rozszerzone naczynia krwionośne nie tylko szpecą nasze nogi, ale również świadczą o poważnej chorobie.

Kobiety bardziej zagrożone

Obrzmiałe kostki, uczucie ociężałości nóg, ból podudzi, wreszcie nieestetyczne niebieskie „ornamenty” – to sygnały, że być może naruszona jest cyrkulacja krwi. Krew napływa do nóg, ale ma trudności, by stamtąd odpłynąć. W wyniku ścianki naczyń krwionośnych nie wytrzymują ciśnienia i pękają. Na podudziach i udach pojawiają się niebiesko-czerwone „pajączki”, które z czasem przekształcają się w guzki, na skutek wydłużenia naczyń.

Według Światowej Organizacji Zdrowia, na świecie z powodu żylaków cierpi co druga kobieta i co czwarty mężczyzna.

– Znacznie częściej problem ten dotyka kobiety, ponieważ mają one inną niż mężczyźni strukturę organizmu – opowiada Zita Jonušenė, chirurg z przychodni lukiskiej. – Płeć silna ma zazwyczaj silne, bardziej wyćwiczone oraz elastyczne mięśnie. Kobietom powinny więc również wzmacniać mięśnie, które ochronią naczynia krwionośne.

Zakrzepica żył jest w większości przypadków dziedziczna. Więc jeśli mama czy babcia mają takie problemy, należy zatroszczyć się o le-

czenie zapobiegawcze. Mimo wszystko istnieje wiele innych przyczyn jej powstania.

– Nadwaga, noszenie obuwia na wysokich obcasach, długotrwałe przebywanie w pozycji stojącej lub siedzącej sprawiają, że nasze naczynia krwionośne są przeciążone i nie wytrzymują ciśnienia. W grupie ryzyka są cukrzycy, bo to właśnie zwiększone stężenie cukru w krwi powoduje, że ścianki naczyń krwionośnych są bardziej kruche. Ciągłe noszone opięte ubranie także zakłóca cyrkulację krwi. Kąpiele słoneczne, a także w gorącej wodzie we własnej wannie również trzeba ograniczyć – przestrzega lekarz. – Wysoka temperatura nie sprzyja naszemu nogom. Ponadto żylaki nękają prawie wszystkie kobiety ciężarne, ponieważ wzrasta w tym okresie waga ciała, zwiększa się ciśnienie na ścianki naczyń krwionośnych.

Zagrożone są przede wszystkim naczynia krwionośne nóg, rąk – wyjątkowo rzadko. Mimo wszystko lekarz pamięta przypadek, gdy pewna pacjentka miała żylaki na rękach. Jednak zabieg problemu nie rozwiązał, wkrótce wystąpiły kolejne żyły...

Gdy sam krem już nie wystarczy

Praktyka lekarzy dowodzi, że prawie nikt nie przejmuje się profilaktyką. Najczęściej, jak mówi lekarz, ludzie przychodzą z II czy III stadium zakrzepicy, kiedy żyły na nogach wyglądają jak powrozy. Wówczas potrzebna jest ingerencja chirurgiczna. Różnego rodzaju kremy i maści, których obecnie mamy pod dostatkiem, już wtedy nie są skuteczne. Operacja polega na wyciągnięciu żył na zewnątrz przez kilka zrobionych na nodze cięć.

Niestety, jest wiele przypadków, gdy nawet chirurg jest bezradny. Gdy choroba postępuje i przenosi się do głębszych żył, na nogach tworzą się rany, które się nie goją. Człowiek wówczas do końca życia

musi zmieniać opatrunki na chorej nodze.

Co prawda, według lekarza, do amputacji nader rzadko dochodzi, ale człowiek do końca życia jest zmuszony znosić ból.

Od wielu lat stosowana do niszczenia żylaków skleroterapia jest metodą dyskusyjną. Podczas zabiegu lekarz wstrzykuje leki, pod wpływem których dochodzi do stanu zapalnego, po czym ścianki naczyń się skleją i krew już nie może swobodnie płynąć przez nie. Kobiety poddają się takim zabiegom przede wszystkim ze względów estetycznych. By zapobiec komplikacjom, przed zabiegiem zaleca się poddać się badaniom naczyń krwionośnych.

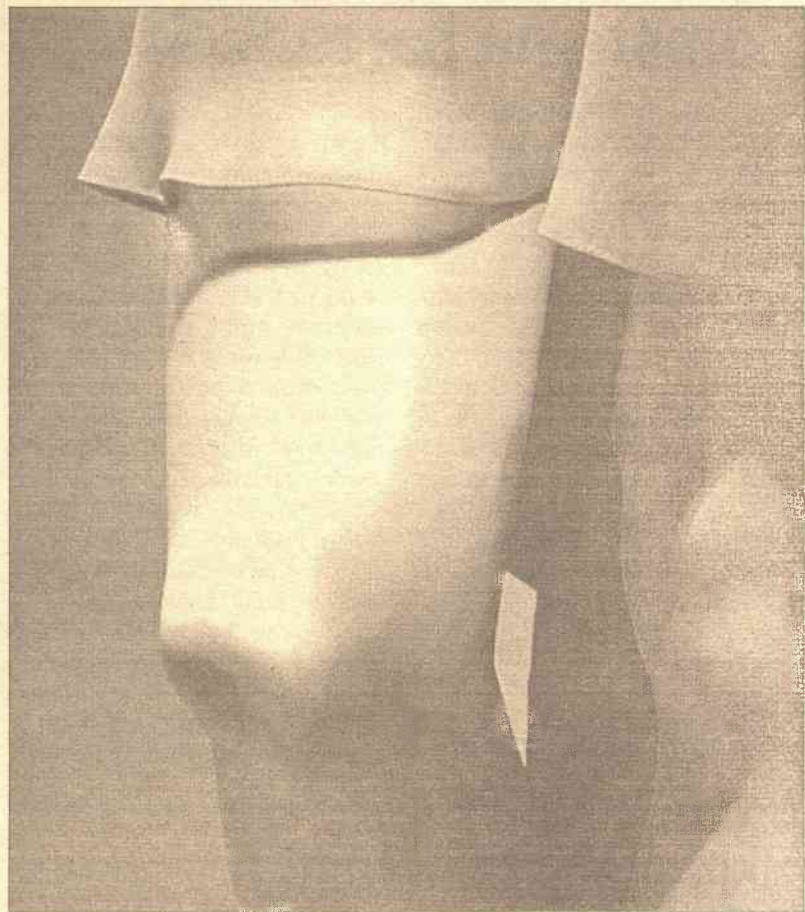
– Skleroterapię można stosować, gdy są pojedyncze wylewy podskórne. Należy jednak pamiętać, że obok zniwelowanych prześwitujących przez skórę pękniętych naczyń krwionośnych mogą się tworzyć kolejne żylaki. Na dłuższą metę, czyli do ciągłego stosowania ta metoda się nie nadaje – uważa chirurg.

Po takich zabiegach trudniej jest także operować pacjentów, ponieważ zatkane naczynia trudniej udrożnić, by krew swobodnie mogła przepływać.

Środki doustne, np. witamina K, które „od wewnątrz” wzmacniają ścianki naczyń krwionośnych, według specjalistów, również „jedno leczą, drugie kaleczą” – po dłuższym ich zażywaniu może dojść do zakrzepów, które utrudniają krążenie krwi i są przyczyną wielu chorób.

Zmęczenie nóg łagodzą kremy. Według lekarza, kremy są dobre, ale tylko jako środki profilaktyczne, nie da się nimi wyleczyć już powstałych żylaków. Dobre są w zapobieganiu zakrzepicy.

Maści uśmierzają ból, poprawiają cyrkulację krwi, ale działają zanim je stosujemy, gdy zaprzestajemy – znów borykamy się z bólem i choroba postępuje.



Piękne i zdrowe nogi są marzeniem każdej kobiety. Tymczasem nie wszystkie przedstawicielki płci pięknej z radością oczekują na letnie upały, które zmuszają do założenia spódnic

Fot. archiwum

Niegrzecznie, ale zdrowo

Niewątpliwie, najlepszym sposobem na piękne, zdrowe nogi jest profilaktyka.

Medycy zalecają gimnastykę. Systematycznie ćwiczone mięśnie ochronią naczynia krwionośne. Wskazane są ćwiczenia ułatwiające odpływ krwi z nóg – nożyce, rowerek. Nie należy jednak wpadać w przesadę. Zbyt intensywne ćwiczenia przyniosą odwrotny efekt. Należy systematycznie gimnastykować stopy, wykonywać ich masaż, który uaktywnia cyrkulację krwi. Taki masaż stóp to również chodzenie boso w domu.

Przy każdej okazji należy unieść nogi i... położyć na stół, co być może nie jest zbyt grzeczne, ale dobroczynnie wpływa na krwioobiegi.

– Jeśli chodzi o obuwie, oczywiście, niekoniecznie jest się wyrzec eleganckich butów na wysokich obcasach, które można od czasu do

czasu zakładać – pociesza lekarz. – Jednak na co dzień warto nosić obcasie nie wyższym niż 2-4 cm.

W początkowym stadium choroby, a także profilaktycznie należy nosić rajstopy elastyczne. Zwłaszcza powinny o tym pamiętać kobiety w ciąży. Uciskają one mocno nogi i poprawiają cyrkulację krwi, zmniejszają ryzyko powstawania zakrzepów. Są do nabycia w aptekach. Nie są tanie, ale na pewno mocniejsze niż zwykłe.

Ulgę obrzękniętym nogom przynoszą kąpiele kontrastowe – w zimnej i ciepłej wodzie. Kąpiele w gorącej wodzie natomiast odwrotnie sprawiają, że naczynka stają się bardziej kruche i szybciej pękają.

Lekarze zalecają się zwracać do specjalisty już wtedy, gdy nogi często brzękną, boją, zaczynają pękać pojedyncze naczynka. W początkowym stadium można całkowicie wyleczyć dolegliwość.

Edyta Szalkowska

Odroczono przedłożenie ustawy o zmianie płci

Przywódca parlamentu zgłosił sprzeciw

Wobec sprzeciwu kilku frakcji sejmowych i przewodniczącego Sejmu Artūrasa Paulauskasa, z wczorajszego porządku dziennego posiedzenia Sejmu skreślono mającą kontrowersyjną ocenę ustawę o zmianie płci.

„Przewodniczący Sejmu Artūras Paulauskas kategorycznie wypowiedział się przeciwko operacjom zmiany płci i dalszym omawianiom projektu ustawy o ich uprawomocnieniu na posiedzeniu parlamentu” – mówi się w opublikowanym wczoraj komunikacie prasowym.

Paulauskas podkreśla, że w przypadku „gdy sytuacja demograficzna na Litwie staje się groźna, Sejm nie powinien zajmować się omawianiem takiej kontrowersyjnej ustawy, którą społeczeństwo może przyjąć jako urąganie z o wiele ważniejszych problemów, nurtujących dziś naszą ochronę zdrowia”.

Projekt przygotowanej przez Mi-

nisterstwo Zdrowia, którym kieruje socjaldemokrata Juozas Olekas, ustawy nie zaaprobowali nie tylko opozycyjna frakcja Związku Ojczyzny – konserwatystów, ale też frakcja Nowego Związku (NZ, socjalliberalów), której liderem jest Paulauskas.

Ta ostatnia postanowiła wnioskować, aby zwrócić projekt inicjatorom do dalszego doskonalenia.

Konserwatyści oskarżyli ministra zdrowia Olekasa, że jest osobiście zainteresowany przyjęciem takiego projektu, gdyż jest on znanym specjalistą chirurgii plastycznej.

Konserwatystka Irena Degutienė zwróciła się do Komisji Etyki i Procedur z prośbą o omówienie, czy Olekas, próbując przygotowanie i przedłożenie takiej ustawy, nie spowodował konfliktu interesów. Dotychczas komisja nie rozpatrywała tej skargi.

Jednocześnie przedstawiciele

rządzącej Litewskiej Partii Socjaldemokratycznej (LPSD) twierdzą, że do przygotowania takiej ustawy zobowiązuje Kodeks Cywilny. Od 1 lipca wchodzi w życie przewidziane w nim prawo do zmiany płci.

Według danych grupy roboczej, która szykowała projekt ustawy o zmianie płci, uczeni holenderscy ustalili, że jeden transseksualista przypada na 11 900 mężczyzn i 34 tys. kobiet. Dlatego specjaliści litewscy uważają, że na Litwie może być około 50 takich osób.

Operacja chirurgiczna bez terapii hormonalnej kosztowałaby blisko 34 tys. Lt. Mogłoby ją wykonywać medycy klinik w Wilnie i Kownie.

Na Litwie było już kilka przypadków, gdy do medyków zwracały się osoby pragnące zmienić płeć, jednakże operacje te nie zostały doprowadzone do końca. Uważa się, że niektóre spośród tych osób obecnie wyjechały za granicę. (BNS)

Mężczyźni litewscy wypróbowali "Ciali"

„Pigułka weekendowa”

Lek nowej generacji do leczenia zaburzeń erekcji (ZE) „Ciali”, stworzony przez firmę „Eli Lilly”, który pojawił się w aptekach kraju przed trzema tygodniami, doczekał się wielkiego zainteresowania aptekarzy i nabywców. Według danych badania rynku farmaceutycznego, w ciągu dwóch pierwszych tygodni czerwca „Ciali” stanowił blisko 50 proc. wszystkich zamawianych przez krajowe apteki leków do leczenia zaburzeń erekcji.

Szef przedstawicielstwa firmy „Eli Lilly” na Litwie Arūnas Lignugaris prognozuje, że na Litwie „Ciali” niebawem znajdzie swego użytkownika, ceniącego zalety leku nowej generacji, mianowicie dłuższy okres działania, tolerancję na żywność oraz alkohol, co, zdaniem Lignugaris, często bywa integralną częścią romantycznego wieczoru.

Od innych medykamentów do leczenia zaburzeń erekcji „Ciali” róż-

ni się dłuższym okresem działania – zachowuje efektywność w ciągu 24-36 godzin oraz pozwala odzyskać pełnowartościowe i efektywne życie seksualne. Z powodu tych zalet „Ciali” na świecie nazwano już „pigułką weekendową”. Według danych światowych organizacji medycznych, na ZE cierpi blisko 152 mln mężczyzn na całym świecie. Jest prawdopodobne, że ponad 50 proc. mężczyzn w wieku od 40 do 70 lat ma zaburzenia erekcji. Jednakże, według obliczeń urologów, tylko około 10 proc. mężczyzn, cierpiących na ZE, używa leków, przeznaczonych do leczenia tej dolegliwości. Według danych Stowarzyszenia Medycznego USA, 95 proc. przypadków zaburzenia erekcji daje się wyleczyć. „Ciali” – to nowy preparat dla mężczyzn, który często rozpowszechniać na rynkach świata w lutym br. Lek nowej generacji w aptekach Litwy pojawił się w końcu maja. (BNS)



To jest piękny tydzień! Jeden z najpiękniejszych w roku. Już jutro będziemy obchodzić święto Bożego Ciała, a 23 czerwca nadejdzie noc świętojańska. Właśnie teraz mamy najdłuższe dni w roku i najkrótsze noce. Od przyszłego wtorku dni znowu stopniowo będą stawały się krótsze, a noce coraz dłuższe, aż przyjdą święta Bożego Narodzenia i przyniosą ponowny zwrot w przyrodzie. Ale teraz mamy wspaniałe dni letnie. Cieszymy się pełnią tej najweselszej pory roku. Bawmy się i śpiewajmy, tańczmy i hałasujmy, ale z umiarem.

ŚWIATEŁKA MIŁOŚCI

NOC ŚWIĘTOJAŃSKA



Zobaczyć je można podczas pogodnych letnich nocy wśród traw i krzewów na skraju lasu lub łące. Te tajemnicze migocące zielonkawym światłem ogniki zapalają i gaszą robaczki świętojańskie, nazywane też świetlikami. Mają one najwyżej 2 centymetry długości, sześć nóżek, a na końcu okrytego pancerzykiem ciała — maleńką latarenkę. Myślicie, że oświetlają nią sobie w ciemnościach drogę pomiędzy źdźbłami traw na łące? Skądże! Światełka te służą im do zalecania się i odnajdywania się w mroku nocy. Gdy zbierze się dużo robaczek świętojańskich, to mogą rozświetlić nawet całą łąkę! Tylko samczyki mają skrzydełka i potrafią latać, choć wychodzą im to dość niezgrabnie. Samiczki skrzydełek nie mają, ale za to są bardzo sprytne. Aby zwrócić na siebie uwagę, wspinają się wysoko na trawy lub gałązki, unoszą do góry brzuszki, by ich światełko było z daleka widoczne, i wysyłają świetlny sygnał: „Tutaj jestem! Przyleć do mnie!” I samiec leci, a samiczka coraz mocniej i coraz piękniej świeci, by jej ukochanego nie zwabiło żadne inne światełko. A kiedy już się odnajdą i spotkają, to przytulają się do siebie i gaszą światełka. O świcie samczyk odlatuje, a samiczka składa jajeczka, z których po kilku dniach wykluwają się młode. Kiedy lato przeminie, świetliki przestają świecić i chowają się w spróchniałych pniach i kryjówkach ziemnych.

Dlaczego te robaczki nazywamy świętojańskimi? Noc świętojańska zapada z 23 na 24 czerwca. Właśnie wtedy robaczki zaczynają wysyłać swoje miłosne światełka.



nie było końca przez całą noc, aż do świtu. Nie była to długa noc, bo najkrótsza w roku, ale chyba najbardziej rozśpiewana i roztańczona. Najważniejszą rzeczą, która zdarza się tej nocy, jest KWIAT PAPROCI. Raz w roku, właśnie tej nocy, zakwita paproć. Kwiat paproci jest kwiatem szczęścia na całe życie. I dlatego każdy i dawniej, i obecnie pragnie go znaleźć. Najczęściej młodzież tłumnie udawała do pobliskich zagajników i lasów w poszukiwaniu kwiatu paproci. Niektórzy śmiałkowicie zapuszczali się daleko do borów i dopiero po kilku dniach błąkania się po lesie wracali z pustymi rękami kto mylił i dzisiaj jeszcze myli poszukiwaczy kwiatu paproci? Oczywiście robaczki świętojańskie! Przecież właśnie tej nocy zaczynają świecić. A kwiat paproci, według legendy, kiedy zakwita, zaczyna świecić! Czy istnieje naprawdę kwiat paproci? Nie wiem. Nie udało mi się go jeszcze znaleźć ani zobaczyć, ale kto wie, może kiedyś go odnajdę...

DZIEŃ TATY – 23 CZERWCA

Święto mają mamy, mają święto dzieci, swoje święto mają bacie i dziadkowie, a więc tatusio wie też muszą mieć swój dzień. W Polsce tym dniem jest 23 czerwca. Uważam to za dobry dzień. Taki dobry, jak i każdy inny. Na Litwie pewnie też jest Dzień Taty, tylko tak cichy, że nic o nim nie słychać. My natomiast — dobre, kochające i najwspanialsze dzieci pod słońcem — będziemy o tym pamiętać i głośno wołać:

DZIŚ DZIEŃ TATY! POZDRAWIAMY KOCHANYCH TATUSIÓW I ŻYCZYMY IM WSZYSTKIEGO NAJLEPSZEGO, A JUŻ SZCZEGÓLNICIE POCIECHY Z NAS: CÓREK I SYŃÓW!!!!
CAŁUSKI I UŚCISKI OD WSZYSTKICH DZIECI!

Ach, jakież to zagadkowe, bajeczne, piękne wydarzenie! Noc świętojańska, znana z odległych, pogańskich jeszcze czasów, nie wiadomo dlaczego obchodzimy dzisiaj nie z 23 na 24, lecz z 24 na 25 czerwca. Ale to chyba nie jest tak bardzo ważne. Ważne jest to, że ta zaczarowana noc naprawdę istnieje, nadchodzi, bywa i kończy się z nadejściem nowego dnia. Na pewno Wasze babcie, prababcie i praprababcie pamiętają i opowiadały Waszym rodzicom, a może nawet Wam, jak to kiedyś i starzy, i młodzi ubierali się w odświętne stroje i wieczorem zbierali się wszyscy razem na wspólną zabawę. Palono duże ogniska, a najwięksi śmiałkowicie starali się je przeskoczyć. Panny puszczały na wodę wianki z ustawionymi na nich świecami. Te z dziewcząt, których wianki nie dobiły do brzegu, wkrótce miały wyjść za mąż. Wianki, które przybiły do brzegu, nie wróżyły dziewczynie szybkiego pozostawienia rodzinnych progów. Wspólnym śpiewem i korowodom



POCZTA "POCOPOTKA"

Dzień Dziecka

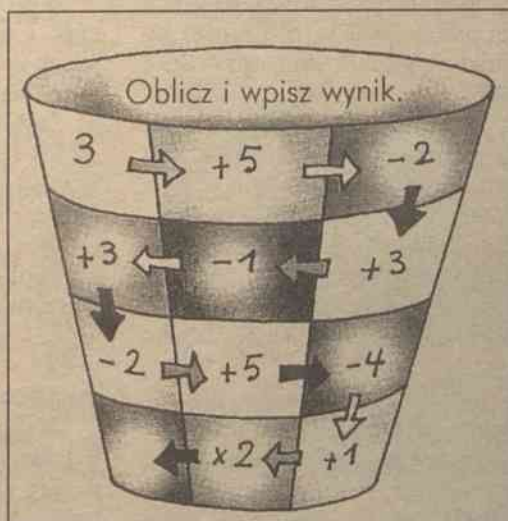
1 czerwca na całym świecie obchodzi się Dzień Dziecka. W naszym miasteczku obchody tego święta stały się już dobrą tradycją. Została odprawiona Msza św. za dzieci, po której ogłoszono, że odbędzie się festyn z Dnia Dziecka, przy polskiej szkole. Serdecznie zapraszano dzieci i rodziców. W podwórku szkolnym wśród zielonych brzoźek zrobiono dużą scenę. Na godz. 15 zebrało się mnóstwo dzieci i rodziców, mieszkańców Szumska i pobliskich wsi. Początkowo odbył się koncert. Po koncercie miały miejsce różnorodne gry sportowe: piłka nożna, kwadrat, tenis stołowy, siatkówka. W zawodach w piłce nożnej nasza szumska drużyna zajęła I miejsce.

W grze w kwadrat nasza drużyna była również najlepsza. Zdobyła I miejsce. Odbyły się także zmagania w tenisie stołowym. W tych zawodach wśród chłopców z klas 5-6 zajęłem I miejsce. W nagrodę za zwycięstwo otrzymałem nową raketkę do tenisa stołowego. W czasie imprezy w bufecie można było nabyć lody. Planowano także ognisko, ale później zrezygnowano z tej idei. Impreza była bardzo udana i ciekawa.

Arnold Mackiewicz uczeń kl. 6

ZAGADKA

*Jaka krówka piegowata
ponad łąką sobie lata?*



Rozmowa z przedstawicielem Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych Jerzym Pszczołą

Dostosować się do wymogów Unii

Zrzeszenie w tym roku obchodzi swoje 80-lecie. Czym się konkretnie zajmujecie i jakie generalnie problemy rozwiązujecie oraz czym się różnią problemy Polski i Litwy?

Nasze zrzeszenie oraz szereg stowarzyszeń, komitetów technicznych i naukowo-technicznych jest połączone w jedną Naczelną Organizację Techniczną (NOT) i w jej ramach wszyscy działamy. Jak wynika z samej nazwy zrzeszenia, zajmujemy się tematem inżynierii sanitarnej w szerszym tego słowa znaczeniu. W tej sferze pole działania jest ogromne. Do naszej gestii wchodzi problemy wodne, czystego powietrza, ścieki kanalizacyjne, gospodarka odpadów bytowych, gazownictwo, balnoteknika itp.

Jeśli zaś chodzi o różnicę problemów Polski i Litwy, to zapewniam, że właściwie nieczym się one nie różnią. Od kilku lat w wielu z tych dziedzin współpracujemy ze sobą i wspólnie poszukujemy najmniej bolesnych i najbardziej skutecznych rozwiązań. I tu trzeba przyznać, że litewska strona ma sporo interesujących pomysłów.

Wspomniał pan o wodzie. Rozumiem, że chodzi głównie o wodę pitną. Jaką więc wodę piją w Polsce, a jaką na Litwie?

Interesuje nas nie tylko woda pitna, ale także rzeki, jeziora, stawy itp. Ponieważ oba nasze kraje znajdują się prawie w jednakowej strefie i w jednakowym klimacie, to jeśli chodzi ogólnie o wodę, większych różnic nie ma. Generalnie we wszystkich krajach woda pitna jest zgodna z opracowanymi normami. Inna sprawa, czy zawsze firmy wodociągowe dotrzymują tych norm. I tu jest kwestia regularnych kontroli. Jedno jest jednak pewne, że i Polsce, i Litwie daleko jeszcze do norm unijnych. Będziemy musieli jeszcze wiele w tej kwestii zrobić, dlatego już dziś nad tym problemami dyskutujemy

i wymieniamy między sobą doświadczenia.

Innym ważnym problemem ekologicznym są ścieki. Co się w tej kwestii robi?

Ścieki to chyba najbardziej bolesny problem we wszystkich krajach postkomunistycznych. Chodzi głównie o ilość instalacji i jakość oczyszczalni, które wciąż są niedostateczne. Na każdej oczyszczalni pozostaje osad pościekowy i nie jest wyjściem zwykle go zagrzebanie, należy go jakoś zagospodarować. Powstaje więc problem gospodarki ścieków. Jest wiele pomysłów i rozwiązań. Osad można wysuszyć i spalić, można go fermentować i otrzymywać biogaz, można kompostować lub wykorzystywać do nawożenia nieużytków, a nawet ziemi rolnej. Jest jednak w tym pewne ryzyko, bowiem tak do końca naukowcy jeszcze nie zbadali, ile i jakich substancji jest w tych odpadach i czy są one szkodliwe. Zdania specjalistów są podzielone. Jedni uważają, że tak zagospodarowane odpady są zupełnie nieszkodliwe, inni natomiast nie wykluczają w nich zawartości różnych zarasków i bakterii. Jedną z najnowszych metod jest metoda ozonowania odpadów, jednak jest ona bardzo droga.

Ale ochrona środowiska, to nie tylko ścieki, oczyszczalnie, ale w dużej mierze także nasze odpady bytowe.

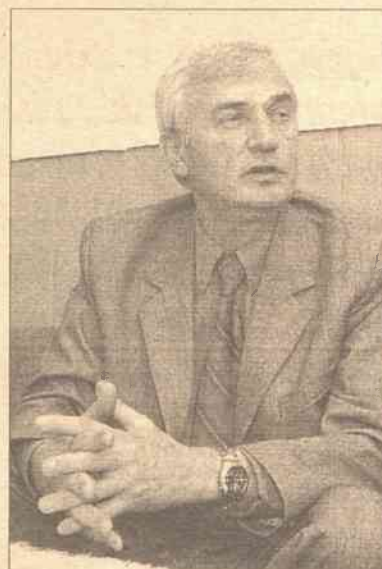
Szczerze mówiąc, to właśnie odpady bytowe najbardziej nam spędzają sen z oczu. Statystycznie rocznie każdy człowiek produkuje średnio 300 kg różnych odpadów. Prawie każdy z nas mieszkający w domach „domoludach” całkiem nie zastanawiając się codziennie wysypuje do zsypu śmiecie, wśród których są metalowe puszkę po piwie, woreczki plastikowe, kości, papiery, obierki, skorupki od jajek, a nawet kawałki chleba, mięsa i inne artykuły spożywcze. Wszystkie

to w kupie tworzy jedną masę brudnych i nie nadających się do rozsortowania odpadów. Tymczasem niemal pod każdym blokiem są pojemniki na szkło, żelazo, tekturę, plastik i żywność. Gdyby każdy z nas segregował odpady, można by było przemleć je jako surowiec wtórny. Weźmy na pozór niewinne woreczki plastikowe, w których mamy opakowany chleb, owoce, inne produkty. Są to faktycznie jednorazówki, które od ręki wyrzucamy. I nikt się nie zastanawia nad tym, co z tym będzie potem. Palić go nie wolno, bo bardzo zanieczyszcza powietrze, jeśli zakopie — na przegniecie cienkiego woreczka można czekać nawet do 400 lat. W mieście więc pod tym względem sytuacja jest wprost katastrofalna. Nieco lepiej jest na wsi. Tam wiele bytowych odchodów wykorzystuje się jako karmę dla bydła i zwierząt domowych.

Z biegiem lat i rozwojem cywilizacji człowiek XXI wieku może po uszy ugrząźć we własnych śmieciach. Jakie więc jest wyjście?

Ponieważ nie jest to problem jakiegoś jednego lub kilku krajów, ale właściwie całego świata, więc zarówno ekolodzy, jak i naukowcy z pewnością w przyszłości coś wymyślą. Zanim jednak to się stanie, powinniśmy starać się wprowadzić nawyki racjonalnego zachowania się ludzi. Gdyby nauczylibyśmy się segregować odpady, za każdym razem umyć plastikowy woreczek i skorzystać z niego jeszcze kilka razy, odpadów byłoby o wiele mniej i można by było wykorzystać je jako surowiec wtórny. Pamiętajmy jednak, że surowce wtórne, to też niewielka radość, bowiem są one zwykle nie najlepszej jakości i przede wszystkim drogie. W tej sytuacji dość trudno o klienta, bo dziś klient jest wymagający, chce względnie tanich towarów i dobrej jakości.

We wrześniu br. w Wilnie odbę-



Najtrudniej jest gospodarować odpadami bytowymi — mówi Jerzy Pszczoła

Fot. Marian Paluszkiwicz

dzie się V Międzynarodowa Konferencja na temat: „Gospodarka Komunalna Litwy i Polski w przededniu wstąpienia do UE”. Jaki będzie temat i rola waszego zrzeszenia w tej konferencji?

Będzie to specjalistyczne spotkanie polskich i litewskich inżynierów. Tym razem będziemy poruszać cztery wiodące tematy: ciepłownictwo, woda oraz ścieki, gazownictwo i gospodarka odpadowa. Każdy z tych tematów będzie dogłębnie analizowany, będą porównywane istniejące problemy na Litwie i w Polsce. Bardzo ważne, jak te działy będą wyglądały po wstąpieniu naszych krajów do Unii Europejskiej. Nie ma nic gorszego, jak w pojedynkę rower odkrywać. Właśnie w tym celu organizowane są takie konferencje. I warto dodać, że nie chodzi tu jedynie o wymianę doświadczeń, bo i polska, i litewska strona mają w tej dziedzinie liczące się i dość interesujące doświadczenia. Dlatego nasze spotkania to raczej dyskusje i wspólne poszukiwania najbardziej aktualnych rozwiązań.

Julitta Tryk

W tym roku cena skupu mleka zmalała o 24,3 proc.

Najdrożej płaci „Vikeda”

W maju br. średnia cena skupu mleka w porównaniu z majem roku ubiegłego, zmalała w kraju o 24,3 proc. — z 428,6 Lt do 324,5 Lt za tonę.

W maju, w porównaniu z kwietniem (gdy płacono 337,5 Lt za tonę), cena skupu mleka zmalała o 3,85 proc., podaje Ministerstwo Rolnictwa.

Najwięcej, bo 700 Lt, za tonę mleka najwyższego gatunku płaciła w maju, podobnie jak i poprzednio, spółka przetwórstwa mleczarskiego „Vikeda” w Kiejdanach, produkująca lody „Dadu”.

Filia grupy przedsiębiorstw przetwórstwa mleczarskiego „Pieno žvaigždės” — „Kauno pienas” za tonę mleka najwyższego gatunku płaciła 339 Lt, oddziały tego samego przedsiębiorstwa — wytwórnia serów w Poswoļu i mleczarnia możejska — po 350-354 Lt. Za tonę mle-

ka pierwszego i drugiego gatunku płaciły one w marcu odpowiednio 268-285 Lt i 251-288 Lt.

Zarządzana przez „Pieno žvaigždės” spółka „Panevėžio pienas” za tonę mleka najwyższego gatunku płaciła 362,7 Lt, pierwszego gatunku — 334,2 Lt, drugiego — 312,8 Lt.

W marcu „Rokiškio sūris” skupował mleko najwyższego gatunku po 329 Lt za tonę, a w filiach tej spółki cena takiego mleka wynosiła 314-366 Lt za tonę. Za mleko pierwszego i drugiego gatunku przedsiębiorstwo razem z filiami płaciło odpowiednio 249 Lt i 239-247 Lt za tonę.

Spółka „Žemaitijos pienas” w ubiegłym miesiącu za tonę mleka najwyższego gatunku płaciła 349 Lt, pierwszego — 320 Lt, drugiego — 274 Lt.

(BNS)

„DFDS Tor Line” zainwestuje 60 mln USD

Pierwszy rejs

W końcu tego tygodnia w pierwszy rejs wyruszy największy zarejestrowany w Litewskim Rejestrze Okrętowym prom „Lisco Gloria” — nowy nabytek spółki „Lisco Baltic Service” (LBS).

W sobotę statek wypłynął z Niemiec i w niedzielę po uroczystościach inauguracyjnych wyruszył na trasę Kłajpeda-Kilonia.

Zarządzana przez duńską spółkę „DFDS Tor Line” kłajpedzka spółka promowa LBS do zakupu nowego promu zainwestowała 48 mln USD (149,8 mln Lt), chociaż jednocześnie ten zakup uważany jest również za dodatkową inwestycję „DFDS Tor Line” do LBS zgodnie z podpisaną w 2001 r. umową o prywatyzacji litewskiego przedsiębiorstwa.

Za zbudowany przed dwoma laty w Polsce prom „Dana Gloria” LBS, według wiceprezydenta „DFDS Tor Line” i przewodniczącego zarządu tej spółki Pedera Gelerta Pedersena,

zapłaciła 40 mln USD oraz jeszcze 8 mln USD zainwestowała w jego wyposażenie.

Jak twierdzą kierownicy „DFDS Tor Line”, do spółki litewskiej w 2002 r. zainwestowano 21 mln USD (około 61,5 mln Lt), a w końcu br. ogólne inwestycje wyniosą blisko 70 mln USD (205 mln Lt). Posiadająca 86,55 proc. akcji LBS „DFDS Tor Line” zobowiązała się do 2004 r. zainwestować do przedsiębiorstwa 60 mln USD.

„DFDS Tor Line” zamierza litewskiej spółce przekazać też swoją linię Ryga-Lubeka, którą będzie obsługiwał prom „Vilnius” albo „Palanga”.

W 2002 r. LBS, według standardów ewidencji litewskiej, miała 0,5 mln Lt strat, a w ciągu drugiego półrocza 2001 r. czysty audytowany zysk wyniósł 6,8 mln Lt (spółka zaczęła działać w końcu czerwca 2001 r.). W pierwszym kwartale br. spółka, według niepełnych danych, miała 815 tys. Lt zysku. (BNS)

Ceny żywności

na targowisku „Hale”
w Lt za 1 kg/litr

Mięso i wędliny

Szynka wieprzowa z kością	6,50
Szynka wieprzowa bez kości	7
Żeberka wieprzowe	6,50-7
Wołowina bez kości	7
Wołowina z kością	3,50-6,50
Wątróbka wieprzowa	3,50
Wątróbka wołowa	4,50
Baranina	17-18
Cielęcina bez kości	9-10
Cielęcina z kością	7-8
Żeberka cielęce	6,50
Boczek wieprzowy świeży	4,50-5,50
Schab	11
Karkówka	10
Polędwica wieprzowa	10
Polędwica wołowa	10
Słonina solona	4,50-7
Słonina świeża	3,50-6
Kurczaki mrożone	4,90
Udka kurze	4,90
Wątróbka kurza	4,70
Indycza szynka wędzona	9,90
Jelita grube (1 m)	2
Jelita cienkie (1m)	1
Sadło	1,50-2
Kurczaki świeże	4,90
Kurczaki mrożone	4,30
Kurczaki wędzone	7
Kurze udka wędzone	6,90-7
Szynka wędzona	10-11
Kiełbasy wędzone	10-32
Polędwica wędzona	13
Słonina wędzona	4,50
Boczek wędzony na gorąco	12
Boczek wędzony na zimno	10

Nabiał

Mleko	1
Twaróg	3-4
Śmietana	6
Jajka	1,55-2,80
Jajka wiejskie	3

Warzywa i owoce

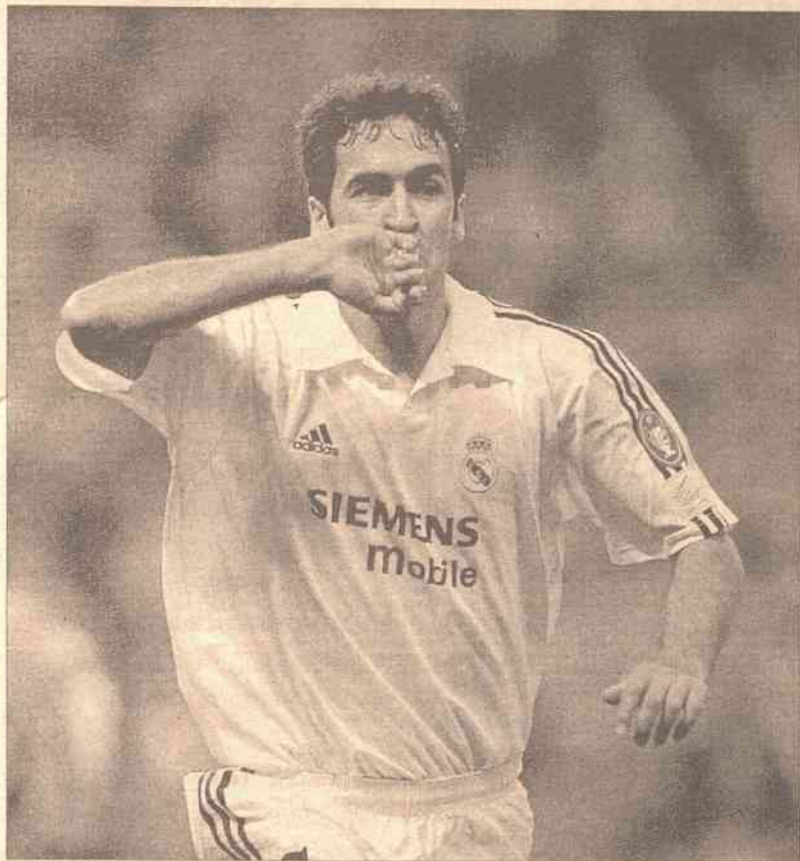
Ziemniaki	0,50-0,60
Świeże ziemniaki litewskie	2,5-3
Marchew	1,20
Buraczki	0,70
Kapustaświeża	1,30-1,50
Ogórki (długie litewskie)	1,30-1,50
Ogórki (krótkie litewskie)	3,20
Pomidory	4,20-5,20
Natka pietruszki (pęczek)	0,50
Koperek	0,50
Kalafiory	3,20
Papryka żółta	6
Papryka czerwona	8-9
Czosnek	3-4
Cebula	1,20-1,50
Salata (100 g)	0,50-0,60
Jablka litewskie	1,10-2,50
Świeże truskawki (kg)	6,50-7,50
Czereśnie (kg)	7-7,50
Szczaw (kupka)	1
Rabarbar (pęczek)	1
Gruszki	2-2,50
Pęczek korzeni chrzanu	1,50-2

Na rynku jest sporo rozsady. Najwięcej kapusty, kalafiorów, pomidorów. Kapusta (12 sztuk) kosztuje lita, natomiast krzaczek posidóra (już z kwiatem, a nawet małymi owocami) od 40 do 50 centów za sztukę.

J. T.

Raul: Nie oddam Beckhamowi „7”!

Magiczny numer



„Noszenie „7” to coś magicznego dla mnie, a zarazem wielki honor” – powiedział Raul

Fot. EPA-ELTA

„Zawsze walczyłem, by nosić koszulkę z numerem „7” w największym klubie na świecie i nie zamierzam jej nikomu oddać” – powiedział as Realu Madryt, Raul, cytowany przez brytyjską prasę.

Czy ewentualne przejście Davida Beckhama do Realu Madryt może być zablokowane przez numer koszulki? Okazuje się, że nie jest to niemożliwe. Obaj gracze mają zapisane w kontraktach ze sponsorami, że będą grać z numerem „7”. Z noszenia „7” na koszulce w barwach „Królewskich” musiał już zrezygnować Luis Figo po przejściu z Barcelony. „Noszenie „7” to coś magicznego dla mnie, a zarazem wielki honor” – powiedział Raul.

Pomocnik Betisu Sewilla Joaquin powiedział, że David Beckham, który ma przejść do Barcelony lub Realu Madryt, nie jest wybitnym zawodnikiem.

„Beckham to głównie produkt marketingowy. On jest najlepszy w kreowaniu swojego wizerunku. Jeśli chodzi o umiejętności piłkarskie, nie jest już tak wspaniały” – powiedział Joaquin. „Beckham świetnie gra na prawym skrzydle, ale na przykład Figo jest od niego tysiąc razy lepszy” – dodał hiszpański piłkarz.

W Salt Lake City wpływał na sędziów

Tochtachunow jest wolny

Alimżan Tochtachunow, podejrzany o manipulowanie wynikami rywalizacji łyżwiarzy figurowych podczas olimpiady w Salt Lake City, opuści w najbliższych dniach areszt i wróci do domu. Sąd Najwyższy w Rzymie dokonał kasacji wyroku sądu w Wenecji, który 7 stycznia zgodził się na ekstradycję Tochtachunowa do USA.

54-letni Rosjanin miał być sądzony w Nowym Jorku za „sprawczy udział w międzynarodowym spisku mającym na celu sfałszowanie wyników podczas zimowych igrzysk olimpijskich”. „Wyrok sądu w We-

Nowy prezydent Barcelony, Joan Laporta, powiedział, iż nigdy nie obiecywał, że sprowadzi Davida Beckhama na Camp Nou. Laporta podczas kampanii wyborczej deklarował, że jeśli zostanie prezydentem katalońskiego klubu, kupi Davida Beckhama. Nowy szef „Barcy” niedługo po wyborze na stanowisko zaczął wycofywać się z tej obietnicy.

„Nigdy nie obiecałem, że sprowadzę Davida Beckhama do Barcelony. Powiedziałem, że zawarłem z Manchesterem United porozumienie w sprawie Beckhama. Jest ono jednak obwarowane kilkoma warunkami i od ich spełnienia zależy to, czy Beckham będzie grał w naszym klubie. Jednym z nich był mój wybór na prezydenta – jestem prezydentem, ale to tylko jeden warunek” – powiedział Laporta.

„Żeby zbudować silny zespół, potrzebujemy piłkarzy takich, jak David Beckham. Wiem, że dla Beckhama i jego rodziny przenosiny do Barcelony to trudna decyzja, ale jestem pewny, że byliby zachwyceni naszym miastem, naszym klubem i naszym krajem. Będziemy rozmawiać z przedstawicielami Beckhama” – dodał nowy prezydent Barcelony.

neccji odwołano, nie będzie ekstradycji do Stanów Zjednoczonych. Tochtachunow jest wolny i możejechać do domu, do Rzymu czy nawet do Rosji” – powiedział jego adwokat Luca Saldarelli i dodał, że Sąd Najwyższy nie ogłosił uzasadnienia tej decyzji. Tochtachunow przebywał w areszcie w Wenecji od lipca zeszłego roku. Podejrzewano go o to, że podczas igrzysk w Salt Lake City wpływał na sędziów, którzy w konkurencji par sportowych przyznali złoty medal Rosjanom w zamian za złoto dla pary francuskiej w tańcach.

Za tydzień turniej na kortach Wimbledonu

Jest o co powalczyć

Ubiegłoroczni triumfatorzy – Australijczyk Lleyton Hewitt i Amerykanka Serena Williams – będą najwyżej rozstawionymi tenisistami w rozpoczynającym się za tydzień turnieju wielkoszlemowym na trawiastych kortach Wimbledonu – ogłosili organizatorzy.

Z numerem drugim wśród mężczyzn będzie rozstawiony Amerykanin Andre Agassi, a z trzecim – Hiszpan Juan Carlos Ferrero. Na kolejnych miejscach znaleźli się: Roger Federer, Andy Roddick, David Nalbandian, Guillermo Coria i Sjeng Schalken. Wśród kobiet za Sereną Williams rozstawiono: Kim Clijsters, Justine Henin-Hardenne, Venus Williams, Lindsay Davenport, Amelie Mauresmo, Chandę Rubin i Jennifer Capriati.

Na liście rozstawionych jest 32 tenisistów i 32 tenisistki. Z powodów zdrowotnych nie zagrają w Londynie czwarty w światowym rankingu Hiszpan Carlos Moya i Niemiec Tommy Haas.

Nie wystąpią również triumfator Wimbledonu '91 Chorwat Goran Ivanisevic i Amerykanka Monica Seles. Rosjanka Anna Kurnikowa z powodu kontuzji pleców wycofała się z udziału w turnieju wielkoszlemowym.

Półfinalistka Wimbledonu z 1997 roku w tym roku wygrała tylko jeden z dziesięciu meczów w cyklu WTA Tour. Niemal cały czas uskarża się na kłopoty zdrowotne.

UEFA podała listę uczestników kwalifikacji

Trafić z urzędu

Europejska Unia Piłkarska (UEFA) podała pełną listę uczestników kwalifikacji oraz 16 z 32 drużyn, które wystąpią w pierwszej fazie rozgrywek grupowych Ligi Mistrzów 2003/2004.

Z urzędu do LM trafiły: AC Milan (obrońca Pucharu Europy), Juventus Turyn, Inter Mediolan, Manchester United, Arsenal Londyn, Bayern Monachium, VfB Stuttgart, Olympique Lyon, AS Monaco, Olympiakos Pireus, Panathinaikos Ateny, PSV Eindhoven, Besiktas Sztambuł, FC Porto, Real Madryt i Real Sociedad San Sebastian. Druga szesnastka wyłoniona zostanie po zakończeniu trzystopniowych kwalifikacji.

W pierwszym ich etapie zagrają i eliminować się będą: Omonia Nikozja, HJK Helsinki, Skonto Ryga, Szerif Tiraspol (Moldawia), KR Reykjavik, BATE Borysow (Białoruś), Žalgiris Kowno, Bohemians Dublin, Vardar Skopje, Sliema Wanderers (Malta), Barry Town (Walia), Flora Tallin, Leotar (Bośnia i Hercegowina), Pjuńnik Erewan (Armenia), Glentoran Belfast (Irlandia Płn.), SK Tirana, HB Torshavn (Wyspy Owcze), Dinamo Tbilisi, Grevenmacher (Luksemburg) i Irtyysz Pawłodar (Kazachstan).

Dziesiątka, która pozostanie, dołączy do uczestników drugiej rundy kwalifikacji: CSKA Moskwa, Slavii Praga, Celtiku Glasgow, Anderlechtu Bruksela, Grazu AK, Ro-

wotne. Obecnie zajmuje 77. lokatę na świecie.

Zwycięzca turnieju mężczyzn otrzyma w tym roku nagrodę w wysokości 575 tys. funtów (ok. 915 tys. dolarów). Triumfatorka turnieju kobiet zarobi 535 tys. funtów. Za sam start w turnieju indywidualnym (przy porażce w pierwszej rundzie) mężczyźni zarobią po 8630, a kobiety po 6900 funtów. Pula nagród w pozostałych turniejach nie zmieni się. W sumie organizatorzy Wimbledonu przeznaczą na nagrody 9,37 miliona funtów.



Anna Kurnikowa z powodu kontuzji pleców wycofała się z udziału w turnieju wielkoszlemowym

Fot. archiwum

Sprintem

● Sławna australijska biegaczka



ka Cathy Freeman, jedna z gwiazd igrzysk olimpijskich w Sydney, chce zakończyć karierę – poinformował jej menedżer Chris Giannopoulos. W wywiadzie dla australijskiego radia ABC Giannopoulos podkreślił, że jego zawodniczka jest rozczarowana słabymi wynikami, które uzyskuje po długiej przerwie w startach. Freeman, z pochodzenia Aborygenka, zapalała znicz igrzysk w Sydney i zdobyła złoty medal olimpijski na 400 m. Od tego czasu nie odniosła jednak żadnych sukcesów.

● Znany przed laty niemiecki



piłkarz Bernd Schuster został trenerem ukraińskiego Szachtara Donieck. Schuster, który przed kilkoma dniami rozstał się z drugoligowym klubem hiszpańskim Xerez, pracę w Doniecku rozpocznie od 30 czerwca. Do tego momentu zajęcia będzie prowadzić dotychczasowy trener Walerij Jaremczenko.

● Chorwacki piłkarz Silvio



Maric podpisał dwuletni kontrakt z Panathinaikosem Ateny. 28-letni Maric dotychczas grał w Dynamie Zagrzeb – klubie, który wywalczył mistrzostwo Chorwacji. W 23 meczach zdobył sześć bramek. Wcześniej występował w Newcastle i FC Porto. Grał w finałach mistrzostw świata w 1998 roku.

Na podstawie doniesień PAP, ELTA i „G.W.” stronę przygotował Walenty Dunowski



ŚRODA 18. VI



6.00 Dzień dobry
8.00 Telefon pomocy
8.50 Pokolenie pieniądza
9.45 S. „Adwokaci”
10.35 Anegdota epoki
11.35 Nasze miasteczka
12.35 Filmy dok.
13.30 Film dok.
14.15 Piękno przyrody Europy
14.40 Film dok.
15.10 Filmy anim.
16.30 S. „Okres przemian”
17.30 Wiadomości (ros.)
17.35 Film dok.
18.30 Wiadomości
19.00 Film anim.
19.30 Znajdź kąt
20.25 Loteria „Perlas”
20.30 Panorama
20.50 Przedsiębiorczość
21.00 Klub prasowy
21.59 Loteria „Perlas”
22.00 Dom kultury
23.00 Wiadomości
23.05 Piękno przyrody Europy
23.30 Film dok.

2

15.50 Dokumentalistyka autorska
17.35 Rosyjska ulica
17.50 Słowo chrześcijanina
18.05 Styl
18.30 Ostatnie skrzyżowanie
19.30 Wiadomości
20.00 Tajemnica historii
21.00 Dokumentalistyka światowa
22.00 Panorama
22.30 Anegdota epoki



6.45 Telewizja rowerowa
7.00 Filmy anim.
8.55 Reality show „Bar”
9.25 S. „Dziki anioł. Powrót”
10.20 Nurty
11.10 „Maximania”
12.00 S. „Straż miejska”
12.55 Komedia „Dracula: zmarły i zadowolony z tego”
14.35 Filmy anim.
15.45 S. „Jago — ciemna namiętność”
16.45 S. „Wojna róż”
17.40 S. „Dziki anioł. Powrót”
18.45 Wiadomości
19.10 Wybacz
20.00 Telewizja rowerowa
20.20 Jesteśmy mistrzami
21.20 Reality show „Bar”
22.00 Wiadomości
22.35 S. „Przyjaciele”
23.10 Transmisja „Baru”
0.10 ABC zdrowia

4

6.45 Reality show „20 dolarów”
7.15 Dla rybaków
7.45 Kamera VRS
8.15 S. „Niebezpieczne więzi”
9.10 S. „Victoria”
10.10 Zdrowy człowiek
11.15 Śmietanka — magazyn dla kobiet
11.55 Thriller akcji „Kartel”
13.40 S. „Linia obrony”
14.35 Buduje dom
15.00 Komedia „Mama, tata, służąca i ja”
16.45 S. „Show Hoobsów”
17.10 S. „Niebezpieczne więzi”
18.10 S. „Victoria”
19.10 S. „Wesoły wdowiec”
19.45 Dziś
20.05 Przekrój
20.15, 22.35 Reality show

„20 dolarów”
20.50 Thriller psych. „Twarz”, Francja, 2000
23.10 S. „Mieszczanie”
23.40 Kamera VRS
0.10 Rozrywki SMS
1.50–6.40 DW



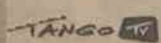
7.35 Film anim.
8.05 Reality show „Pomoc TV”
8.30 S. „Drogi miłości”
9.30 S. „Oszołomieni miłością”
10.30 Reality show „Ferma”
11.10 Komedia „Śniadanie z Einsteinem”
13.10 S. „Melrose Place”
14.00 S. „Morderczyni wampirów”
14.50 Filmy anim.
16.10 Nomena
17.00 S. „Dziwne przykazanie”
17.45 S. „Drogi miłości”
18.45 Wiadomości
19.05 S. „Cobra 11”
20.05 Reality show „Pomoc TV”
20.30 Film przyg. „Walker, ranger Teksasu”
21.30, 23.30 Reality show „Hollywood”
22.00 Wiadomości
22.30 S. „Agencja NAS”
0.30 „Šapro šou”



8.00 Z Wilna
8.25 Puls
8.55 Stolica
9.15 Prawo bliżej człowieka
9.45 Nowości kulturalne
10.00 Film fab. „Moje serce w górach”
11.15 Pro memoria
11.30 Mój cyrk
12.00 S. „Prawo”
13.00 Wiadomości
13.15 Mój dom
14.00 Film fab. „Jedna szansa na tysiąc”
15.20 Film dok.
15.30 Kim jesteśmy?
16.00 Wiadomości
16.20 Mistrzostwa piłkarskie Rosji
18.00 Puls
18.30 Z Wilna
19.00 Wiadomości
19.30 Magazyn „Budownictwo”
19.50 S. „Agencja samotnych serc”
20.20 Turzy róg
20.55 Puls
21.30 Z Wilna
22.00 Film fab. „Legenda o księżnej Oldze”
23.05 Film dok.



8.30 Dla dzieci
9.00 7 dni Kowna
9.30 Twój wychowanek
18.25 Świat kobiety
18.55 Proponujemy!
19.00 Koncert
19.30 Dzień współdzielni rolnej „Bernatonis”
20.00 Proponujemy!
20.05 Film anim.
20.20 Festiwal muzyki
20.50 Superkoktajl
21.45 Jesienne historie gitary



13.50 Film przyg. „Robin Hood i jego dzielni chłopcy”
15.15 Tangorama
16.35 Humor ekstremalny
16.45 Magazyn muz.
17.35, 23.55 Reality show „Hollywood”
18.00 Film anim.
18.30 Western „Bonanza”
19.30 Tangorama
21.00 Humor ekstremalny
21.15 S. „Szukajcie Mądrali”
22.00 Komedia przyg. „Wyspa skarbów Muppetów”
23.45 Humor ekstremalny
0.25 Znajomość SMS



7.00 S. „Sensacje z myszką, czyli nasi dzielni milicjanci”
8.00 Pamiętajcie o Hybrydach — 45 lat Klubu Studenckiego
9.00 Wiadomości
9.12 Pogoda
9.15 „Klan” — telenowela
9.45 Śniadanie z pytaniem
11.00 Niezwykłe muzea: Muzeum Techniki — reportaż
11.20 S. anim. „Bajki pana Bałagana”
11.45 Tęczowa bajeczka, Bajeczka o wróżce — program dla dzieci
11.55 Plus minus — magazyn ekonomiczny
12.25 „Jestem stąd... Ludzie z inkubatora” — film dok.
12.45 Folkogranie: Dzikie pola
13.00 Wiadomości
13.10 Nagroda im. Andrzeja Drawicza
14.10 „Życie raz jeszcze” — film polityczno-obyczajowy
15.40 Misja księdza Piotra — reportaż
16.00 Wiadomości
16.10 „Klan” — telenowela
16.35 Wieczór z Jagielskim, talk show
17.10 Szkoła ponad wszystkie — reportaż
17.35 S. anim. „Bajki pana Bałagana”
18.00 Teleexpress
18.20 Sportowy Express
18.25 Gość Jedyński
18.40 S. „Sensacje z myszką, czyli nasi dzielni milicjanci”
19.35 Nie tylko dla komandosów
20.00 Wieści polonijne
20.15 Dobranocka:
20.30 Wiadomości
20.58 Sport
21.04 Pogoda
21.10 „Klan” — telenowela
21.35 Polska karta — tygodnik gospodarczy
22.05 „Życie raz jeszcze” — film polityczno-obyczajowy
23.40 Portrety: Henryk Mikołaj Górecki
0.05 Panorama
0.25 Sport-telegram
0.28 Pogoda
0.30 Program publ.
1.20 Powtórka z Małyszka
1.42 Monitor Wiadomości
1.50 Nie tylko dla komandosów

MIESIĄC POLSKIEJ KSIĄŻKI KSIĘGARNIA NA RUDNICKIEJ

zaprasza i proponuje

- słowniki
- lekturę szkolną
- podręczniki
- ściagi
- zeszyty
- opracowania tematyczne
- literaturę piękną
- książki historyczne
- literaturę dla dzieci
- towary kancelaryjne

Zniżki do

80%



Dostarczamy każde wydanie książkowe ukazujące się w Polsce

Można tu nabyć oraz zaprenumerować "Kurier Wileński".
Cena prenumeraty 14 Lt miesięcznie

Księgarnia przyjmuje ogłoszenia drobne do "Kuriera Wileńskiego"

Czekamy na Was: Wtorek - Piątek 10 - 19
Sobota 10 - 17
Niedziela 10-15

Rudnicką 20, Vilnius, tel. 61 02 66, p. el. lenbor@one.lt

Szkoła Średnia im. Szymona Konarskiego zaprasza młodzież do klas 11 na rok szkolny 2003/2004.

Mamy do zaoferowania:

* dwie nowoczesne sale komputerowe;

* odnowioną salę sportową;

* bogato wyposażone pracownie biologii, chemii i fizyki.

Umożliwiamy:

* nauczanie na wysokim poziomie jęz. ojczystego, litewskiego, angielskiego, niemieckiego, francuskiego i rosyjskiego;

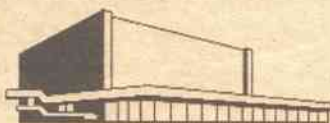
* wszechstronny rozwój w zajęciach pozalekcyjnych;

* wyjazdy za granicę.

Zapewniamy bezpieczeństwo.

Dzień Otwartych Drzwi odbędzie się 16 czerwca o godz. 10.00.

Zapraszamy



LIETUVA

ul. Pylimo 17

REPERTUAR NA 18
CZERWCA

Wielka sala

„Matrica: przeladowana” — godz. 12.30, 18.15, USA, fant., film akcji.

„Gangi Nowego Jorku” — godz. 15.15, 21.00, USA, Niemcy, Włochy, W. Brytania, Holandia, dramat hist.

SALA 88

„A teraz... panie i panowie” — godz. 12.00, 16.30, 21.15, Francja, W. Brytania, thriller romant.

„Jak pozbyć się chłopca w ciągu 10 dni” — godz. 14.30, 19.00, USA, komedia.

Jerozolimska Szkoła Średnia
(ul. Mokyklos 9)

ogłasza zapisy dzieci w wieku 6-7 lat do klasy pierwszej z polskim językiem nauczania na rok szkolny 2003/2004.

W szkole czynne są bezpłatne kółka zainteresowań: folklorystyczne, sportowe, muzyczne. Uczniowie doskonale poznają język państwowy oraz języki obce (angielski, niemiecki, rosyjski). W szkole są 2 klasy komputerowe, internet. Szkoła jest położona w malowniczej miejscowości, z dala od ruchliwej ulicy. Nauczyciele naszej szkoły stworzą dla waszego dziecka atmosferę bezpieczeństwa i pracy twórczej.

Tel. 269 75 29

Administracja szkoły

Gwiazdy mówią, że dziś ...

BARAN. Dzisiaj masz duże szanse na sukces. Musisz jednak wykazać się całym swoim sprytem i pomysłowością. Także Twoje decyzje powinny być należycie wyważone. Przede wszystkim jednak samodzielne. Negocjacje i trudne sprawy urzędowe zakończą się pomyślnie.

BYK. Współpracownicy, których nie dostrzegasz, okażą się dziś pomocni w doprowadzeniu do zakończenia pewnych spraw. Wspólnymi siłami łatwiej będzie pokonać ewentualne przeszkody. W pracy nie podpisuj żadnych dokumentów, zanim ich nie przeczytasz.

BLIŹNIĘTA. Dzisiaj możesz spodziewać się znacznej poprawy w wielu dziedzinach życia. Dzięki wydatnej pomocy innych ludzi z łatwością zrealizujesz swoje plany. Pewna osoba dostarczy wiadomości na interesujące Cię tematy.

RAK. Dzisiaj najważniejszą dla Ciebie sprawą powinna być dbałość o zdrowie. Nie ludź się, że dolegliwości, które Ci dokuczają same przejdą. Złe samopoczucie stanie się przyczyną powstawania napięć i nieporozumień z otoczeniem.

LEW. Gwiazdy Ci sprzyjają. W każdej dziedzinie życia i realizowanej sprawie gwarantują potrzebną pomoc i opiekę. Nie daj się tylko ponieść nadmiernym ambicjom. Wysiłek ponad Twoje możliwości może Ci zaszkodzić. Niektóre decyzje wymagają zwiększonej rozwagi. Wydają się być zbyt ryzykowne.

PANNA. Korzystna energia będzie Ci dziś dawkowana bardzo oszczędnie. Warto więc rozsądnie zaplanować wszelkie obowiązki. Pamiętaj, że sił musi wystarczyć Ci na dłuższy czas. Abyś mogła dokończyć to, co rozpoczęłaś.

WAGA. Obowiązki zawodowe nie sprawią większych problemów. Twoja wyobraźnia cały dzień obfitowała będzie w twórcze i oryginalne pomysły. Dzięki nim, uda się z powodzeniem osiągnąć wszystko, co sobie zaplanujesz.

SKORPION. Twoje zdrowie wymaga teraz zwiększonej troski. Od dobrego samopoczucia zależą będą wyniki zawodowej działalności. W pewnych sytuacjach powinieneś działać w sposób bardziej zdecydowany.

STRZELEC. Dzisiaj możesz liczyć na więcej pomyślnych zdarzeń. Jest też szansa na poprawę samopoczucia. Staraj się tylko aby jej nie zmarnować. Pamiętaj, że sprzyjające sytuacje nie zdarzają się codziennie.

KOZIOROŻEC. Sprawy zawodowe wymagają dziś taktu i dyplomacji. Dzięki temu łatwiej nawiądziesz dobre stosunki ze współpracownikami. Bez pomocy innych nie podolasz nałożonym na Ciebie obowiązkom. Masz duże szanse na pomyślne rozwiązanie problemów materialno-finansowych.

WODNIK. Wysiłki na rzecz działalności zawodowej nie sprawią Ci większych kłopotów. Możesz więc spokojnie realizować swoje plany i zamierzenia. Gwiazdy gwarantują powodzenie w większości Twoich działań.

RYBY. To może być udany dzień. Stare kłopoty przestaną być dokuczliwe a pewne problemy zupełnie znikną. Przyjaciele dostarczą potrzebnych informacji. Prawdopodobnie zaoferują też pomoc. Nie bierz jednak na swoje barki zbyt wielu obowiązków.

SPRZEDAM/KUPIĘ

Sprzedam ziemię pod budowę domu (4 km od Wilna).
Tel. 8 686 55269

Sprzedam bierwiona.
Tel. 8 681 18610

Sprzedam krowę.
Tel. 238 53 57

Sprzedam krowę z cielakiem.
Wieś Szmygle (obok Karolinek), Tomaszewicz

Kupię rój pszczół.
Tel. 277 95 12 (wieczorem)

Sprzedam miesięcznego ciela.
Tel. 267 27 57

Sprzedam konia (9 lat)
Tel. (8-5) 245 71 12

Kupię lub wydzierżawię ziemię orną, las z ziemią, lub tylko las.
Tel. (8-5) 249 02 54, 8 672 04737,
e-mail: zukskanaus@sala.lt

Sprzedam polskie książki (prozę, poezję). Cena 1 egz. – 1 Lt.
Tel. 232 80 93

Sprzedam pralkę „Riga-17M”
Tel. 267 27 57

USŁUGI

Imprezy okolicznościowe, wesela. Pomysłowe i oryginalne zdjęcia.
Tel. 8 682 40895

Tani wypoczynek w Druskienukach (7 Lt od osoby za 1 dobę).
Tel (8-313) 5 72 35

Pokrywamy i ocieplamy płaskie (pokryte ruberoidem) dachy, gara-

że, balkony. Udzielamy gwarancji.
Cena od 17 Lt za m².
Tel. 243 88 04, 259 21 56,
8 614 95017

Niedrogo: litewski, niemiecki, korepetycje oraz konwersacje na wszystkich poziomach.
Vilnius, tel. 8 688 85959

Fotoceramika. Zdjęcia do pomników. Vilnius, Asanavičiūtės 20/2 (obok „Rimi-Vaivorykštė”),
tel. 216 97 79, 8 650 89050

Niedrogo i fachowo remontujemy w domu klienta telewizory, odnawiamy kineskopy, instalujemy dekodery, piloty, bloki TV kablowej. Gwarancja.

Vilnius, tel. 267 94 13, 260 09 85, 8 689 01971, 8 670 64619 (za telefon na komórkę kompensujemy 5 Lt)

DO WYNAJĘCIA

Do wynajęcia dla turystów 3-pokojowe komfortowe mieszkanie przy Rossie. Bezpieczny parking.
Vilnius, tel. 275 91 06

Do wynajęcia dla turystów 2 pokoje (36m² i 24 m²) w centrum miasta. Vilnius, tel. 262 76 92

Zbieram monety obiegowe z całego świata. Chętnie wymienię.
Grzegorz Jastrowicz, Łużycka 151-19, 74-100 Grygino, Polska

Szkoła Średnia im. H. Sienkiewicza w Landwarowie

rozpoczęła zapisy dzieci do pierwszej klasy z polskim językiem nauczania na rok szkolny 2003/2004.

W szkole uczniowie mają możliwość nauki języka angielskiego, francuskiego oraz rosyjskiego.
Jest wzmocnione nauczanie języka litewskiego.

Tel. (8 528) 29297, 29290, 20943

Jerozolimska Szkoła Średnia (ul. Mokyklos 9) ogłasza zapisy dzieci w wieku 6-7 lat do klasy pierwszej z polskim językiem nauczania na rok szkolny 2003/2004.

W szkole czynne są bezpłatne kółka zainteresowań: folklorystyczne, sportowe, muzyczne. Uczniowie doskonale poznają język państwowy oraz języki obce (angielski, niemiecki, rosyjski). W szkole są 2 klasy komputerowe, internet. Szkoła jest położona w malowniczej miejscowości, z dala od ruchliwej ulicy. Nauczyciele naszej szkoły stworzą dla waszego dziecka atmosferę bezpieczeństwa i pracy twórczej.
Tel. 269 75 29
Administracja szkoły

Centrum szkoleniowe

uprzejmie zaprasza na stałe kursy profesjonalnego wizażu i kosmetyki, manicure, fryzjerów szerokiego profilu.

Gedimino pr. 2/1,
tel. (8-5)212 45 03.

Kaprixas

Wileńska III Szkoła Politechniczna ogłasza od 17 czerwca zapisy uczniów, którzy ukończyli 10 klas, na zdobycie zawodu stolarza oraz wykształcenia średniego. Nauczanie w języku polskim.

Czas trwania nauki – 3 lata. (Po 2 latach nauki uczniowie otrzymują świadectwo dojrzałości, po ukończeniu zaś – dyplom stolarza). Stypendium – od 34 do 95 Lt.

Wymagane są następujące dokumenty:

- * podanie;
- * świadectwo ukończenia 10 klas;
- * zaświadczenie lekarskie (forma 086/a);
- * dwa zdjęcia (3x4 cm);
- * odpis dowodu osobistego lub metryki urodzenia.

Adres szkoły: ul. Parko 67, Nowa Wilejka. Tel.: 2 67 26 47, 2 67 46 29, 2 67 01 39.

Międzynarodowe Centrum Badań i Edukacji udziela w Domu Polskim przy ul. Naugarduko 76, pokój 206 bezpłatnych konsultacji w sprawie zwrotu ziemi w każdy wtorek w godz. 16.00-18.00.

Zgłaszać się pod nr telefonu: 260 11 51.

CENTRUM SZKOLENIA KIEROWCÓW A. ŽUKAUSKASA

(Zam. 121)

Organizujemy kursy kategorii A, B, C, D, E, C1, D1.

Zaleta - autodom z licencją.

Vilnius, Antakalnio 38; Žirmūnų 1b;

Vileišio 18; Laisvės pr. 53

Telefony: 234 33 11, 234 33 88, 8 299 47100

Filie: Nemenčinė, ul. Švenčionių 12, tel. 8 689 55717

Pabrādė, Gamyklos 7; Trakai, Vienuolyno 111

Nowość!

Nauka jazdy w warunkach ekstremalnych

PRENUMERATA 2003

Wydanie codzienne indeks 0044

1 mies.	3 mies.	5 mies.
20 Lt	60 Lt	100 Lt

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów indeks 0227

1 mies.	3 mies.	5 mies.
17 Lt	51 Lt	85 Lt

Wydanie magazynowe (24 strony) - indeks 0172

1 mies.	3 mies.	5 mies.
5 Lt	15 Lt	25 Lt

Konto bankowe:
Bank Polska Kasa Opieki SA, I Oddział w Suwałkach,
nr 12401848- 07711150 -2700-401112- 001-0000,
VšĮ "Vilnijos žodis"
z dopiskiem "prenumerata"

Konto bankowe:
Lietuvos Žemės Ūkio Bankas, Naujosios Vilnios skyrius, b/k 260101441,
nr 3700959,
VšĮ "Vilnijos žodis"

O prenumeracie zagranicznej prosimy poinformować redakcję:
faks: 260 84 45,
e-mail: kolport@kuriervilenski.lt

Wydanie codzienne w księgarniach "Księgarnia na Rudnickiej" (Rudininkų 20), "Elephas" (Olandų 3), w Domu Kultury Polskiej (Naugarduko 76), w szkołach

- 14 Lt (1 mies.)

Wydanie codzienne w redakcji - 13 Lt (1 mies.)

Prenumerata dla czytelników w Polsce
Wydanie codzienne - 65 PLN (1 mies.)

Wydanie magazynowe - 24 PLN (1 mies.)

Prenumerata dla czytelników za granicą
Wydanie codzienne - 15 USD (1 mies.)

Wydanie magazynowe - 6 USD (1 mies.)

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

KUPON

BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów) wydrukujemy nieodpłatnie (oprócz pozdrowień i kondolencji)

Wypełniony kupon prosimy przesłać na adres redakcji

z dopiskiem "Dział reklamy":
Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

Tekst ogłoszenia _____

telefon, (kod miasta) _____

KURIER WILEŃSKI Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER WILEŃSKI Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER WILEŃSKI

OGŁOSZENIA DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" - TELEFONICZNIE !

OGŁOSZENIA DROBNE DO „KURIERA WILEŃSKIEGO” PRZYJMUJEMY TEŻ TELEFONICZNIE PRZEZ CAŁĄ DOBĘ !

Swoje uwagi prosimy zgłaszać pod nieodpłatnym telefonem: 8-800 22900 (w języku litewskim).

Usługę oferuje:
UAB „Dešimt balų”,
Demokratų 53, Kaunas, tel. 8-37 36 11 87

Jedynie trzeba zatelefonować pod nr telefonu

8 900 40017

Cena za 1 minutę 5 Lt

Po odezwaniu się sekretarki automatycznej nastąpi sygnał, po którym prosimy podać swoje imię, nazwisko i numer telefonu z kodem miasta. Po usłyszeniu drugiego sygnału - od którego następuje odliczanie czasu w cenie 5,00 Lt za 1 minutę - trzeba podać treść ogłoszenia i dzień jego ukazania się. Następnie prosimy odłożyć słuchawkę.

LANGU linija

Jakościowe okna plastikowe z profilu DECEUNICK

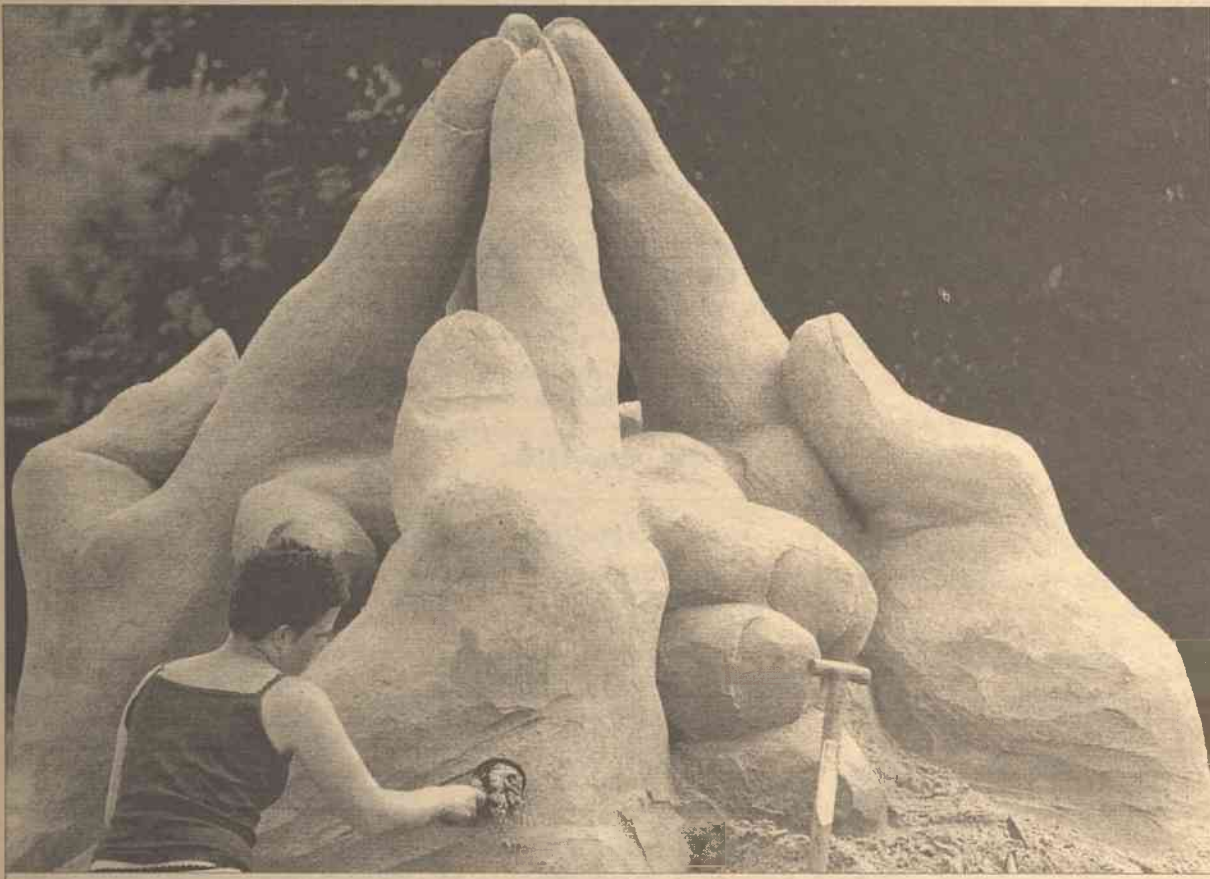
UWAGA!

Letnia promocja!

7-% zniżka

od ceny Rehau na okna, montaż, parapety i wykończenie.

Gerosios Vilties g. 5, Vilnius, tel. 2 13 22 35



Holenderska artystka Damien van der Velden kończy skulpturę z piasku "Gry wojenne". W stolicy Niemiec Berlinie do 20 lipca trwa pierwszy w tym mieście festiwal skulptur z piasku "Sandsation" Fot. EPA-ELTA

Podatkiem VAT w otyłych? — Co piąty Wyspiarz — grubas

Brytyjscy lekarze odrzucili pomysł wprowadzenia nowego podatku VAT na tłuste produkty spożywcze jako sposobu na rozwiązanie problemu otyłości wśród Brytyjczyków.

Brytyjskie Towarzystwo Medyczne (BMA) zwołało konferencję dotyczącą zdrowia publicznego i podczas debaty nawoływało do wprowadzenia nowego podatku na tłuszcze nasycone. Wniosek został przedstawiony przez lokalne komitety medyczne z St. Helens i Knowsley. Obecnie co piąty z dorosłych Wyspiarzy jest otyły, dotyczy to także 20 proc. dzieci. Chodziło o to, żeby podatek pomógł pokryć wysokie koszty leczenia otyłości i być może wpłynął na zmianę diety Bry-

tyjczyków. Podczas konferencji lekarz specjalista do spraw zdrowia publicznego Louise Smith powiedziała: "Zdrowie publiczne to nie tylko edukacja. Musimy także wprowadzać odpowiednie procedury". Tymczasem prezes komitetu konsultantów do spraw zdrowia publicznego BMA Alexander Macara ostrzegł: "Nałożenie nowego podatku na jedzenie uderzy w najbardziej potrzebujących". Ostatecznie nowy pomysł został zdecydowanie odrzucony przez lekarzy uczestniczących w jednodniowej konferencji w Londynie. Przegłosowano jednak wiosek o zakazanie reklamowania w telewizji przetworzonych produktów spożywczych w ramach ochrony zdrowia dzieci. (onet.pl)

"Niagara" w bułgarskim aquaparku — Atrakcja w Złotych Piaskach

Niewątpliwą atrakcją dla wypożyczających w Złotych Piaskach w Bułgarii będzie największy na Bałkanach park wodny. Aquapark, którego zbudowanie kosztowało ponad 5 milionów dolarów, jest już czynny.

Jednorazowo z atrakcji aquaparku może korzystać 1200 osób. Do ich dyspozycji są najrozmaitsze atrakcje, między innymi zjeżdżalnie wodne, sztuczne rzeki, w tym płynąca z dużą prędkością podziemnymi tunelami, a także świątynia wodna, zamki, smoki i dinozaury. Są tu także zjeżdżalnie wielotorowe, w tym zjeżdżalnia "Niagara". Na zjeżdżalni "Kamikadze" można poruszać się z prędkością 60 kilometrów na godzinę. Można tu również zażywać kąpiele w wodzie mineralnej i skorzystać z rozmaitych zabiegów wodolecznicych. Bilet wstępu do parku wodnego w Złotych Piaskach kosztuje 20 lewów, czyli nieco ponad 40 złotych. Dzieci o wzroście od 90 do 120 centymetrów płać 30 procent tej ceny, a mniejsze wchodzi za darmo. (onet.pl)

działanie wielotorowe, w tym zjeżdżalnia "Niagara". Na zjeżdżalni "Kamikadze" można poruszać się z prędkością 60 kilometrów na godzinę. Można tu również zażywać kąpiele w wodzie mineralnej i skorzystać z rozmaitych zabiegów wodolecznicych. Bilet wstępu do parku wodnego w Złotych Piaskach kosztuje 20 lewów, czyli nieco ponad 40 złotych. Dzieci o wzroście od 90 do 120 centymetrów płać 30 procent tej ceny, a mniejsze wchodzi za darmo. (onet.pl)



Uśmiechnij się

Kelner podchodzi do konsumenta w kawiarni:
— Przepraszam bardzo, dlaczego postawił pan na podtódze filiżankę kawy, którą przed chwilą panu przyniosłem?

— Ta kawa była taka słaba, że mogła spaść ze stolika.

— Co to jest — wisi na ścianie i ma trzy nogi? — ???

— To jest fortepian.
— Jak to fortepian?

— A co cię obchodzi, jak mam urządzone mieszkanie?!

Na rzecz dzieci chorych na białaczkę — Maraton w skafandrze nurka

Brytyjski biegacz Lloyd Scott dotarł na metę 42-kilometrowego maratonu w Edynburgu po rekordowo długim czasie 6 dni, 4 godzin, 30 minut i 56 sekund, ale może to wytłumaczyć faktem, że przez cały czas miał na sobie skafander nurka ważący blisko 60 kg.

41-letni Brytyjczyk, były strażak, któremu w 1989 roku przeszczepiono szpik kostny znany jest z tego, że ubrany w ciężki kombinezon startuje w maratonach zbierając fundusze na rzecz dzieci chorych na białaczkę. „Czuję się niezłe”, zapewnił na mecie biegacz, któremu we wcześniejszym ukończeniu maratonu przeszkodziło niegroźne zatrucie, zmuszające do robienia częstych przystanków w toalecie. „Jestem w siódmym niebie i będę w nim pewnie

W stylu Wilhelma Tella — Z kuszą do biura

Tokijska policja zatrzymała uzbrojonego w kuszę mężczyznę, który wdarł się wczoraj rano do biura sieci telewizyjnej Fuji TV, by zaprotestować przeciwko zawartości programów, nadawanych przez tę sieć.

31-letni mężczyzna — prawdopodobnie niezrównoważony psychicznie — domagał się spotkania z szefem Fuji TV. Grożąc kuszą strażnikowi, powiedział, iż chce poruszyć sprawę zbyt frywolnych jego zdaniem programów, nadawanych przez stację.

Strażnik zawiadomił policję, która zatrzymała intruza w sali, gdzie czekał na szefa stacji. Okazało się, że oprócz kuszy i pocisków do niej, mężczyzna miał przy sobie cały arsenał broni — noże, pistolet z nabojami paralizującymi i pojemnik z gazem łzawiącym. Policja zidentyfikowała napastnika jako właściciela niewielkiego sklepu — zdaniem tokijskich policjantów, mężczyzna był prawdopodobnie pod wpływem narkotyków. (onet.pl)

jeszcze jutro rano, gdy dotrę do mnie, że nie muszę wkładać skafandra”, wyjaśnił maratończyk, zapowiadając, że zaraz uczci to szklane whisky. Scott wyruszył na trasę w poniedziałek, tydzień przed rozpoczęciem właściwego maratonu, i codziennie przez dziewięć godzin maszerował ze średnią prędkością 800 metrów na godzinę. Od 1992 roku ten był sportowiec i ojciec trojga dzieci zebrał ponad 1,4 miliona dolarów na cele charytatywne wyprawiając się na bieguny, wspinając na najwyższy afrykański szczyt Kilimandżaro i startując w maratonach w skafandrze nurka. Teraz nieugięty Brytyjczyk planuje uczestnicstwo w pierwszym podwodnym maratonie wokół słynnego szkockiego jeziora Loch Ness. (onet.pl)

Oddasz pieniądze z procentem — wyjdiesz z więzienia Na wolność — z czystą kieszenią

Złodzieje, którzy zwrócą skradzione pieniądze wraz z procentami, będą mogli wyjść na wolność — wynika z projektu dekretu przygotowywanego przez prawników prezydenta Białorusi Aleksandra Łukaszenki.

„Ulaskawienie” będzie dotyczyło tych obywateli, którzy „zwrócą zagarnięte mienie z ustawowymi odsetkami” i nie ciążą na nich ciężkie przestępstwa kryminalne. Przygotowanie dokumentu Łukaszenka zlecił osobście ministrowi sprawiedliwości Wiktorowi Hołowanowi. Prawnicy z białoruskiej organizacji broniącej praw

człowieka Karta'97 uważają, że pomysłem z ulaskawieniem w zamian za oddane z procentem pieniądze władze chcą napelnić państwową kasę i nieco opróżnić przepelnione więzienia. Władze zareagowały w ten oryginalny pomysł na oburzenie międzynarodowej opinii publicznej związane z niehumanitarnymi warunkami, w jakich odbywają kary Białorusini. Z drugiej strony, podreperują budżet państwa — znajdują się pieniądze, których nie udało się zdobyć z prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. (onet.pl)

Msza dla motocyklistów — „Paliwo życia”

Aż 35 tysięcy osób uczestniczyło w tradycyjnym nabożeństwie dla motocyklistów odprawionym w hamburskim kościele pod wezwaniem św. Michała, donieśli organizatorzy wydarzenia, którzy świętują jego 20-tą rocznicę.

Podczas okolicznościowego kazania zatytułowanego „Paliwo życia”, pastor Erich Faehling, postawił pyta-

nie: „Kto należy mi do pełna, gdy moja dusza świeci rezerwą”? Po zakończeniu mszy niemiecki minister transportu Mandred Stolpe osobście dał znak odjazdu motocyklistom, którzy prosto z kościoła śmignęli autostradą A7 w kierunku Kaltenkirchen w Szlezwiku-Holsztynie. Z tej okazji na wielu ulicach wstrzymano ruch. (onet.pl) Opr. P.K.

Pogoda

Nieco
cieplej



Dziś bez deszczu, w nocy lokalne mgły, temperatura 3-8, lokalne przymrozki do -2 stopni, w dzień 16-21 stopni.

Jutro w niektórych rejonach zachodnich wystąpią przelotne deszcze. Temperatura w nocy 5-10, w dzień 18-23 stopnie.

Kalendarium

* Środa (18. VI) jest 169 dniem 2003 roku. Do końca roku pozostało 196 dni.

* Znak Zodiaku — Bliźnięta.

* Imieniny: Armandy, Elżbiety, Marcelgo, Marka.

* Wschód Słońca — 4.41, zachód — 21.59. Długość dnia 18 godz. 18 min.

* Księżyc. Pełnia od 14 czerwca.

Kurs walut

Bank Litewski

Oficjalny kurs
na 18 czerwca 2003 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

UE euro	3,4528
Dolar USD	2,9114
Dolar australijski	1,9528
1000 rubli białoruskich	1,4154
Dolar kanadyjski	2,1772
Frank szwajcarski	2,2377
Korona czeska	0,1109
Korona duńska	0,4651
Korona estońska	0,2206
Funt brytyjski	4,9050
100 forintów węgierskich	1,3187
100 jenów japońskich	2,4752
Łat lotewski	5,2153
Korona norweska	0,4194
Złoty polski	0,7826
Rubel rosyjski	0,0958
Korona szwedzka	0,3803
1 mln lir tureckich	2,0641
Griwna ukraińska	0,5456
10 tys. lei rumuńskich	0,9023

DODATKI KRAWIECKIE

Największy wybór oraz
ceny o jakich marzysz

ZAPRASZAMY

„Siuvimo reikmenų pasaulis”

Vilnius, Vytenio 42 a (wejście z ul. Naugarduko)
tel. + 370 5 239 14 39

UAB "AUTOGREITIS"

Naprawa samochodów ciężarowych,
półprzyczep, autobusów,
prace spawalnicze.

REMONT RESORÓW

dowolnego typu
walcowanie,
umacnianie.



Verkių 50, Vilnius, tel. 277 29 51

Przytulne, nowoczesnie urządzone
dwumiejscowe pokoje w

MINI HOTELU
na godzinę, dobę i dłużej
Ceny umowne.

Vilnius, tel. 230 00 40, 230 00 41, 8 682 44950